

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofc. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 308-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacje: Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Pocztą (listowi), Agenci i Kioski.
--	---	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

To, co najważniejsze W przededniu wyborów

W dniu jutrzejszym na obszarze całej Polski odbędą się wybory posłów do nowego Sejmu. Pamiętać należy, że najważniejszym zadaniem nowego Sejmu będzie ugruntowanie nowej konstytucji z 23 kwietnia, która w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, dała Polsce nowy ustrój, umożliwiający naszemu Państwu zdrowy rozwój stosunków wewnętrznych, gwarantujących powagę i siłę Państwa na zewnątrz.

Wszyscy więc ci obywatele i obywatelki, którzy przez głosowanie na listę rządową w poprzednich wyborach wybrali taką większość Sejmu, która mogła dać Polsce nową, dobrą konstytucję, przy obecnych wyborach pójść również solidarnie do wyborów, by przez wybór nowych posłów wielkie dzieło konstytucyjnej reformy umocnić i utrwalić przez rozbudowę ustawodawstwa ujętą w niej treścią i duchem nowej konstytucji.

Widzimy z tego, jak ważnym jest akt wyborczy, który mamy spełnić w dniu jutrzejszym, jak doniosłym jest spełnienie w sposób gremjalny i solidarny wyborczego obowiązku.

Przypominamy, że na terenie Województwa Śląskiego wybieramy w dniu jutrzejszym obok 10 posłów do Sejmu Rzeczypospolitej również 24 posłów do Sejmu Śląskiego.

Akt wyborczy odbywa się w tych samych lokalach wyborczych choć przy osobnych urnach.

Dla ułatwienia spełnienia obowiązku wyborczego przynosimy w dzisiejszym numerze ponownie spis kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego. Ogłaszamy również adresy lokali wyborczych w dwóch największych miastach Śląska a to w Katowicach i Chorzowie. Znajdą dziś Czytelnicy na naszych łamach ponowne pouczenie, dotyczące spełnienia aktu wyborczego.

Jesteśmy przekonani, że całe patriotycznie myślące społeczeństwo polskie na Śląsku spełni godnie obowiązek wyborczy. Udział bowiem w wyborach zwłaszcza w naszej kresowej dzielnicy równoznaczny jest z obowiązkiem narodowym.

Zaniechanie w dniu jutrzejszym tego obowiązku, równałoby się dezerccji z frontu czujności i gotowości narodowej.

Hasła bojkotu wyborów rzucają ci, którzy pragnęliby podważyć podstawy nowego ustroju, ustanowionego w nowej konstytucji. Propagatorzy bojkotu wyborów niewiele różnią się od przekłętą pamięć targowiczów, którzy w chęci zniszczenia dzieła konstytucji 3 Maja zaprzęśli się Moskwie lub oddali się pod jej opiekę.

Warto pamiętać o tem, że główny arkan bojkotu wyborów na Śląsku uciekł z Katowic przed prokuratorem pod opiekę Czechów, gnębiących w brutalny sposób naszych rodaków za Olzą.

Jesteśmy przekonani, że nie znajdzie się na Śląsku żadna partrjotyczna Polka, żaden po obywatelsku myślący Polak, któryby chciał ułatwić robotę warcholowi, skrytemu za plecami polakożerczych Czechów.

Trzeba pamiętać również o tem, że na

Czesi wysyłają na Śląsk nad Olzą karną ekspedycję wojskową!

MOR. OSTRAWA. Władze centralne w Pradze odkomenderowały do Czeskiego Cieszyńska 8 pułk piechoty. Pierwszy oddział tego pułku w liczbie 800 bagnetów otrzymał rozkaz natychmiastowego wjazdu do Cieszyńska, gdzie rozkwaterowany zostanie w budynkach fabrycznych, stojących pustkami. Do miast Frydek i Místek odkomenderowano baterię lekkiej artylerji. Ze wszystkich stron Czechosłowacji przybywają

ciagle na Śląsk Cieszyński liczne oddziały żandarmerji.

Jak wynika z powyższego, żądanie wysłania na teren Śląska nad Olzą kar-

nej ekspedycji wojskowej, przedstawione w Pradze przez delegację czeskiej rady narodowej przybyłej z Cieszyńska, zostało uwzględnione.

Ale bezpieczeństwa niema..

MOR. OSTRAWA. W nocy z czwartku na piątek wybito szyby w polskim gimnazjum w Orłowej na Śląsku nad Olzą. Sprawcy zbiegli pod osłoną nocy. Mimo wielkiej liczby żandarmerji cze-

skiej na Śląsku na miejscu wypadku zjawili się dopiero w godzinach rannych jeden żandarm czeski, który spisał protokół.

Rząd kowieński podał się do dymisji w związku z rozruchami chłopskimi

BERLIN. N. B. I. donosi z Kowna, iż do którego wchodzi członkowie poprzedniego rządu z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa. Na

stanowisko ministra spraw wewnętrznych mianowany został gen. Capolikas, zaś na ministra rolnictwa Pułwiński. Powodem rekonstrukcji gabinetu były rozruchy chłopskie w północnej Suwalszczyźnie. Powodów tych rozruchów do pewnego stopnia dopatrywać się można w polityce partji, do której należy b. minister rolnictwa. Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych jest jakoby następstwem krwawych starć chłopów z litewską policją. Premier Tubelis omawiając sprawę rekonstrukcji gabinetu oświadczył, że zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna polityka Litwy nie ulegnie zmianie, a kurs waluty litewskiej nie uległ zachwianiu.

BERLIN. N. B. I. donosi z Kowna: Śledztwo w sprawie bojkotu chłopów w południowej części Litwy nie jest jeszcze zakończone.

Uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego w Portugalji

PARYŻ. Havas donosi z Porto: W koszarach strzelców w Serra da Pilar w obecności władz wojskowych i cywilnych oraz delegacji wszystkich pułków garnizonu w Porto, odbyła się specjalna uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie posłowi R. P. została wręczona urna z ziemią,

zebrana z miejscowości, w której w roku 1832 zostały stoczone walki pomiędzy królem Pedro IV a Miguelem. Ziemia ta przeznaczona jest na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, dojazd przesłana zostanie na okręcie „Piłsudski”, który dziś zawinie do Lizbony.

Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich

Do wszystkich Zarządów i Komend Powiat. Związku Powstańców Śląskich.

W związku z rozesłaniem odezwami przedwyborczymi przez p. Jana Lortza, byłego prezesa Związku Powstańców Śląskich, Zarząd Główny Zw. Powstańców Śl. oświadcza co następuje:

1. Treść ulotek zawiera prywatne poglądy p. Lortza nie mające nic wspólnego ze stanowiskiem Związku Powstańców Śląskich;
2. Stanowisko natomiast Związku

Powstańców Śląskich w stosunku do wyborów zostało określone w oficjalnej odezwie Władz Naczelnych Związku Powstańców Śląskich.

Zarząd Główny

Związku Powstańców Śląskich.

- (—) R. Kornke, (—) A. Olszowski,
(—) E. Tomanek, (—) R. Szefer,
(—) J. Paszkowski, (—) T. Górecki.

naszą wyborczą ośpałość i na powodzenie akcji „bojkotowiczów” liczą również ci Niemcy z mniejszości, którzy wewnętrznie skłóceni nie mogli wybrać swego kandydata na posła z okręgu Katowice-Chorzów.

To przez siebie samych zawinione niepowodzenie chęliby sobie powetować przynajmniej widokiem słabego udziału społeczeństwa w wyborach.

Świadomy żywioł polski na Śląsku pokrzyżuje jednak rachuby zarówno polskich partyjników jak i boczających się Niemców śląskich.

Nie doczekają się domorośli destruktorzy złośliwej satysfakcji. Ci wszyscy obywatele, którzy chcą dać nowy dowód swego szacunku wobec Państwa i jego praw, pójść jutro ławą spełnić obowiązek wyborczy.

Edward Rumun.

W wagonach restauracyjnych
Młodzinarodowego Towarzystwa
Wagonów Sypanych
zamawiajcie wyraźnie:

Książęco Tyskie Piwa.

(1954)

BERLIN. N. B. I. donosi z Kowna, iż w okręgu Hels zdołano aresztować złożoną z 20 ludzi bandę rozbójników, która już od dłuższego czasu grasowała, a przez dokonanie licznych napadów budziła grozę wśród mieszkańców. Wielkie poruszenie wywołał fakt, że na czele bandy stał znany rzeźbiarz litewski 57-letni Aleksander Klem-Klemantis. Rzeźbiarz ten jest znany w całym kraju jako autor szeregu pomników wolności, wzniesionych w rozmaitych miastach Litwy. Położył on również duże zasługi przy restauracji starych kościołów. — Aresztowano go w kościele w chwili, gdy zajęty był swoją działalnością zawodową.

Skuteczne pośrednictwo Polski w Genewie



Min. Józef Beck.

GENEWA (tel. wł.) Onegdajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbyło się przy pustym fotelu delegata włoskiego. Narady wieczorne, wśród których na pierwszy plan wybijała się rozmowa Ministra Becka z premierem Lavallem oraz konferencja Ministra Becka z baronem Aloisim, wykazały beznadziejność wysiłków i kruchość nadziei uzyskania zgody Rzymu na traktowanie konfliktu włosko-abisyńskiego w ramach procedury ligowej.

Wczoraj od rana wysiłki te zostały wznowione. Rozpoczęły się nanowo narady, w czasie których wysunięto dwie koncepcje proceduralne. A mianowicie pierwsza — to stworzenie komitetu dla sprawy sporu włosko-abisyńskiego, druga — mianowanie przez Radę Ligi referenta konfliktu spośród przedstawicieli państw najmniej zainteresowanych. Wymieniano na to stanowisko przedstawiciela jednego z państw południowoamerykańskich.

O godz. 10 rano odbyła się konferencja u sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola z udziałem premiera Laval, Ministra Becka, min. Edena, min. Madariagi'ego (delegata Hiszpanji) i min. Ruszdi Arrasa przedstawiciela Turcji. Na radzie Minister Beck wskazał na nierealność powoływania komitetu, złożonego z przedstawicieli trzech państw bez udziału Anglii i Francji. Powrócono więc do komitetu 5-osobowego.

Kiedy zawarta zostanie handlowa umowa polsko-niemiecka?

WARSZAWA (tel. wł.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie, które toczą się obecnie w Berlinie, trwają nadal i nie można jeszcze przewidzieć, w jakim terminie zostaną zakończone. Ewentualna umowa handlowa polsko-niemiecka, do której rokowania przypuszczalnie doprowadzą, oparta będzie na klauzuli największego uprzywilejowania oraz na zasadzie kontyngentów eksportowych dla obu stron.

Wygrane Pożyczki Inwestycyjnej

WARSZAWA. W uzupełnieniu podanych poprzednio wiadomości komunikujemy, iż zśród większych wygranych, jakie padły w dniu pierwszego losowania pierwszej emisji 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej 2 września r. b., poza kwotą 500.000 zł i 25.000 zł, które wygrali jak poprzednio podawaliśmy ks. kapelan z Bydgoszczy, urzędniczka Centrali P. K. O. z Warszawy i urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie premia w kwocie 125.000 zł padła na obligację nr. 21687 — 42, której właścicielem jest Komunalna Kasa Oszczędności w Krakowie, premia w kwocie 50.000 zł padła na nr. 28 serii 11706, stanowiącą własność P. K. O. Warszawa oraz premia w kwocie 25.000 zł na obligację nr. 17 serii 4088, której szczęśliwym posiadaczem jest dr. Zygmunt Pajewski, lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej w Białymostku pod Piotrkowem. Należy podkreślić, że wygrane premie dotyczą tylko I-szej emisji 3% Pożyczki Inwestycyjnej. Losowanie zaś premii II emisji odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu w Warszawie 5 października.

w którym oprócz Polski, Hiszpanji i Turcji wzięłyby również udział Francja i Anglia.

Rokowania o ujęcie konfliktu włosko-abisyńskiego w ramy procedury Ligi Narodów zostały zakończone o godz. 5,30. Posiedzenie Rady Ligi wyznaczone było na godz. 5-tą, wobec jednakże przedłużania się rokowań, posiedzenie to opóźniło się i rozpoczęło o godz. 7,30.

Minister Beck podjął się wspólnie z min. Ruszdi Arrasem i Madariagi'ą porozumienia z baronem Aloisim, usiłując uzyskać jego zgodę na współpracę Włoch z komitetem, do którego oprócz Hiszpanji, Turcji i Polski weszłyby również Anglia i Francja.

Zgodę Włoch po dłuższych pertraktacjach uzyskano i na wstępie posiedzenia Rady Ligi Narodów bez dyskusji już załatwiono sprawę utworzenia komitetu Pięciu.

Delegacja włoska, chcąc zaimplementować zasadnicze stanowisko, polegające na biernym obserwowaniu wysiłków Ligi Narodów była podczas podejmowania uchwały o powołaniu Komitetu Pięciu nieobecna na sali.

Komitet powołany już w dniu wczorajszym według oficjalnych enuncjacji przewodniczącego Rady Ligi Narodów, ma zbadać całokształt stosunków włosko-abisyńskich i rozważyć sposoby załatwienia konfliktu, wynikłego między obu państwami. W praktyce Komitet będzie miał przede wszystkim za zadanie przeprowadzenie trudnych partraktacji z Włochami.

Krok naprzód.

GENEWA. Rada Ligi Narodów, która zebrała się w czwartek o godz. 19 wysłuchała obszerną mowę pełnomoc

nika Abisynji prof. Jeze, który dłuższą część swego przemówienia poświęcił polemice z deklaracją barona Aloisi'ego. W czasie przemówienia prof. Jeze, delegat włoski minister Rocco opuścił posiedzenie Rady. Ze strony delegacji włoskiej wyjaśniano, że mowa prof. Jeze była obraźliwa i tem należy tłumaczyć opuszczenie sali obrad przez ministra Rocca. Po przemówieniu prof. Jeze — przemówił delegat ZSRR Litwinow, po czym przewodniczący oznajmił, że na następnym posiedzeniu przedstawi Radzie wnioski w sprawie procedury, jakie będą stosowane dla załatwienia targu włosko-abisyńskiego.

PARYŻ. Specjalny genewski korespondent Havasa stwierdza, że w czwartek udało się uniknąć tego, co można było uważać za najgorsze. Pomimo, iż rezultat ten wydawał się może negatywny, stanowi on pierwszy krok naprzód. Rząd włoski, który w sierpniu odrzucił poczynione mu propozycje, będzie musiał rozważyć obecnie w pełnym poczuciu odpowiedzialności swoich interesów i liczyć się ze skutkami, jakie jego ostateczna decyzja będzie miała nie tylko w Afryce, ale i w Europie.

„Journal des Debats” przewiduje, że wyłoniony przez Radę ścisły komitet dokładnie sprecyzuje propozycje, jakie zostały uczynione Włochom. Za punkt wyjścia przypuszczalnie wzięta będzie propozycja sierpniowa nieco rozszerzona. Rząd rzymski będzie więc mógł uzyskać w Abisynji stanowisko całkowicie uprzywilejowane, przypominające protektorat, aczkolwiek nie użyto dotąd tego określenia. Laval, jak wynika z jego deklaracji, uczyni wszystko, aby zapewnić powodzenie kompromisowi.

Kawiarnia i Restauracja - Karol Gogołok

Katowice, ul. Kościuszki 53, tel. 312-82

Zawiadamiam Szan. moich Znajomych i Sympatyków, że po gruntownej renowacji i przebudowie moich lokali, urządzonych według nowoczesnego stylu jestem w stanie zadośćuczynić najwybredniejszym wymaganiom Szan. Klienteli.

Polecając się P. T. Publiczności donoszę uprzejmie, że w nowopowstałych moich ubikacjach, jak w głównej sali, pokojach towarzyskich i brydżowych zapewniam najwygodniejszy pobyt.

Znakomite, dobrze pielęgnowane napoje alkoholowe i niealkoholowe są moją najcenniejszą reklamą.

Każdy czwartek, sobotę i niedzielę koncert.

Wyborowa kuchnia — Obiady — Kolacje.

Smaczne ciastka i pieczywa

Ceny przystępne!

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się (2074)

Solidna obsługa!

Z poważaniem

GOSPODARZ.

Harcerski żaglowiec „Zawisza Czarny” przybył do Helsingforsu

HELSINGFORS. Na pokładzie „Zawisza Czarny”, który przybył tu pod dowództwem komandora gen. Zaruskiego, znajduje się 10 harcerzy morskich i 29 uczniów państwowej szkoły morskiej w Gdyni, którzy odbywają swoją próbę żeglugi. Statek przybył z Visby i musiał wskutek niepomysłnych warunków żeglarskich schronić się w zatoce Roggerwiek w Estonji. Wczoraj w południe gen. Zaruski w towarzystwie oficerów złożył wizytę w poselstwie polkiem. O godz. 18 poseł R. P. rewizytował gen. Zaruskiego w towarzystwie attaché wojskowego ppłk. Łosia. P. min. Charwat wygłosił krótkie przemówienie, poczem gen. Zaruski podejmował posła R. P. i p. Charwat, attaché wojsko-

wego i członków poselstwa lampką wina. Po dwudniowym pobycie w Helsingforsie „Zawisza Czarny” wyruszy w dalszą drogę do Tallina. O ile warunki atmosferyczne będą korzystne „Zawisza Czarny” w drodze do Gdyni zawita do jednego z portów łotewskich.

Wczoraj wieczorem attaché wojskowy ppłk. dypl. Łoś podejmował obiadem posła R. P. i gen. Zaruskiego, oficerów „Zawiszy Czarnego”, szefa oddziału 2-go sztabu głównego ppłk. Svenssona, zastępcę szefa oddziału 2-go mjr. Rosenbroiera oraz szefa sztabu dowództwa obrony wybrzeża komandora Rahola i mjr. Majera, odbywającego straż w armii fińskiej i powracającego jutro do polski.

W Warszawie rozpoczęła się światowa Konferencja meteorologów

WARSZAWA. Wczoraj w pałacu Staszyca odbyło się uroczyste otwarcie światowej konferencji dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych. Posiedzenie inauguracyjne zaszczęcił swą obecnością P. Prezydent R. P. Obecni byli Ministrowie Butkiewicz i Jędrzejewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorzą-

dowych oraz reprezentanci nauki. W zjeździe bierą udział delegaci ze wszystkich części świata. Posiedzenie zajął Minister Butkiewicz, wygłaszając przemówienie. W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos dyrektor van de Bildt z Holandji. Po tych przemówieniach posiedzenie inauguracyjne zostało zamknięte.

WYGRASZ u KAFTALA!

Losy do IV klasy są jeszcze do nabycia.

Ciągnięcie trwa do 26. bm.

Z frontu abisyńskiego

PARYŻ. — Prasa francuska omawia wczorajsze obrady w Genewie.

„Echo de Paris” stwierdza, że sytuacja jest wysoce napięta. Zatarł włosko-abisyński przekształcił się obecnie w spór włosko-angielski i może lada chwila stać się konfliktem pomiędzy Włochami i Ligą Narodów. Rząd francuski musi bronić traktatów międzynarodowych. Tem niemniej współdziałając Francji w sankcjach, proponowanych przez Anglię jest niemożliwy. Dziennik zadaje pytanie, jakie są prawdziwe intencje Anglii. Być może, że rząd angielski stawia w sposób tak stanowczy sprawę sankcyj kolektywnych, aby dać zadość uczynieniu opinii publicznej swego kraju. Anglia rozumie, że sama nie może podjąć akcji.

„L'Oeuvre” pisze, że kryzys jest otwarty. Włochy dążą do skłonienia Ligi Narodów do przyjęcia ich tezy, że Abisynia nie jest państwem o pełnych prawach. W tych warunkach debaty w Genewie napotykają na poważne trudności.

Kilka dzienników wyraża niezadowolenie, że obrony Abisynji podjął się znany uczony francuski, prof. Jeze.

Głosy angielskie.

LONDYN. — Pisma omawiają obszernie czwartkowe obrady Ligi Narodów. Dyplomatyczny korespondent „News Chronicle” podkreśla, że propozycje paryskie ograniczają tak bardzo niepodległość Abisynji, że przylecie ich przez rząd w Addis Abebie jest rzeczą zdumiewającą. Obecnie zachodzi obawa, że Włochy postawią nowe żądanie. Międzynarodowa policja lub międzynarodowy korpus urzędniczy mogą w przeciągu kilku lat stać się włoskimi. W ten sposób Liga Narodów usunie niebezpieczeństwo wojny, dając Włochom możliwość przeprowadzenia stopniowo i przy pomocy środków prawnych aneksji. Być może, że Eden nie zgodzi się na wszystkie żądania włoskie, lecz stanowisko Laval'a nie jest jasne. Sprawozdawca sądzi, że Laval jest związany obietnicami w stosunku do Włoch. Dlatego też skład delegacji francuskiej został uzupełniony przez Herriota i Paul Boncoura. Jeżeli Liga Narodów zgodzi się wyjść zwycięsko z obecnego przesilenia, będzie to w wysokim stopniu zasługą ministra Herriota. Wkońcu korespondent „News Chronicle” wyraża opinie, że mniej państwa popra stanowisko ministra Edena.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” uważa opuszczenie sali obrad przez delegata włoskiego za obrażę Abisynji. Mowa Litwinowa została przychylnie przyjęta przez delegację angielską. Wniosek abisyński i mowa Litwinowa winny wyjaśnić sytuację.

„Financial News” oświadcza, że sprawy przybrały nagle niepomyślny obrót. Sytuacja jest w wysokim stopniu napięta, dalszy rozwój wypadków jest w znacznej mierze uzależniony od Anglii i Francji.

Propaganda włoska w Egipcie?

PARYŻ. — Agencja Havasa donosi z Londynu: „Times” zwraca uwagę na „zręczną propagandę, uprawianą obecnie w Egipcie”, który z powodu swego położenia geograficznego zwraca w obecnym kryzysie specjalną uwagę Włoch. Nie ulega już obecnie wątpliwości, iż w kraju tym rozwija się subtelna propaganda. Agencje informacyjne, występujące w charakterze agencji prasowych egipskich, ogłaszają i rozsyłają broszury i pamflety przeciwbrytyjskie, a sprzyjające Włochom. Pamflety te otrzymują redakcje wszystkich dzienników w Kairze.

Włoskie wojska nad granicą egipską.

KAIR. — Prasa egipska alarmuje, że Włochy zgromadziły dwie dywizje nad granicą egipską w rejonie Tobruk.

Włoskie koła urzędowe usiłują uspokoić opinię publiczną Egiptu, twierdząc, że wojska te skoncentrowane są w miejscowości powyższej już dawno i że celem ich rozlokowania tam jest konieczność dalszego ich wycofania przed wysłaniem do Afryki wschodniej.

Kto wygrał?

Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 33-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

Po 50.000 zł na N-ry: 86597, 100769, 131710.

Po 10.000 zł na N-ry: 892598, 130178, 145542.

Po 5.000 zł na N-ry: 52455, 79553, 99215, 117770, 173379, 183305.

Genjalny plan Józefa Piłsudskiego

Płk. Bogusław Miedziński o zasłudze P. O. W.

W czasie uroczystości z racji 20-lecia wymarszu pierwszego batalionu warszawskiego, do Legionów wygłosił p. płk. Miedziński pomniejsze, bardzo interesujące przemówienie.

Szanowni Państwo!

Chciałbym przy sposobności dzisiejszej pięknej rocznicy rzucić kilka uwag o szczególnej roli, jaką grała POW. w całokształcie działań Józefa Piłsudskiego w okresie walki o niepodległość.

My sami, Peowiacy, nie docenialiśmy tej roli; zwykle uważaliśmy się za dodatek do batalionów, którymi dowodził Komendant na froncie i nasze przydziały do POW. traktowaliśmy jako ten ciężki obowiązek, który oby się jaknajprędzej skończył.

Jakim zawodem dla nas było, gdy po wycofaniu się Moskali z Warszawy, zmobilizowaliśmy batalion i gotowi byliśmy całokształt naszej organizacji zmobilizować, aby brygadę nam zasilali. Chcieliśmy teraz dopiero rozniecić akcję werbunkową. Gdy jednak Komendant przyjechał do Warszawy i Libicki zameldował Mu w zastępstwie Żulińskiego o postawieniu pod bronią batalionu, Komendant skrzywił się i zapytał: „A któż wam pozwolił mobilizować?”

Pamiętam jak sam szalałem z rozpaczą tego wieczora, gdy batalion miał wymaszerować, a ja dostałem rozkaz zostania w Warszawie, by przekazać komendę POW. i pracę organizacyjną następnemu szefowi, wyznaczonemu przez Komendanta — albowiem Komendant spokojnie zanulował nasz rozkaz, likwidujący POW. i kazał ją utworzyć na nowo.

Dlaczego tak się stało? Nie chodziło tutaj już tylko o ten moment niesłuchania ważny i niesłuchanie głęboki, o którym Komendant mówił w swoim rozkazie o Tadeuszu Żulińskim: nie chodziło już tylko o nawiązanie nici do powstańców z walki o Polskę; chodziło o niezmiennie tak zawsze przezorne i daleko idące plany faktyczne.

Przecież jedną z najciekawszych cech geniuszu, jedną z tych właśnie rzeczy, które tak różniły Józefa Piłsudskiego od wszystkich innych polityków zarówno wrogich, jak i przyjaznych, był jego dar patrzenia daleko w przyszłość. Ta umiejętność niesłuchania, ten dar boży, najsłodsza cecha prawdziwego geniuszu dar przewidywania, odróżnienia w przyszłości rzeczy wielkich od małych.

Dziwiliśmy się nieraz, dlaczego w pierwszych latach naszej niepodległości o rzeczach, które wydawały się nam ważne, Komendant słyszeć nie chciał, natomiast interesowały go rzeczy, których znaczenie my dopiero ocenialiśmy.

Tu muszę przytoczyć wcześniejsze wspomnienia.

W 1912 r. na dwa lata przed wybuchem Wielkiej Wojny, z pewną osobą bardzo bliską Komendantowi — mówiliśmy o tem, o czym się zawsze mówiło, czy wojna będzie, czy nie będzie, czy możliwa jest Polska niepodległa, czy żyjemy rzeczywistością, czy fikcją, czy marzeniem. Osoba ta powiedziała wówczas:

— A czy pan myśli, że Ziuk się tem wogóle zajmuje? On o tem wcale nie chce gadać. To dla niego sprawa załatwiona. On myśli o tem, jakie będą trudności rządzenia Polską, że sieć kolejowa w Polsce jest niedobrze postawiona i trzeba będzie ją poprawiać. Słuchajcie, jeżeli on nie jest szalony, to będzie chyba królem polskim, bo on kłopoty się już obecnie, jak ta Polska będzie wyglądała.

Było to w r. 1912, kiedy dla ogromnej większości w Polsce kwestia niepodległości była mrzonką.

Gdy pamiętam w 1916 roku, kiedy staliśmy w rezerwie korpusu w Karasinie, przed wymarszem na redutę w marcu poszedłem do brygady: widziałem, że Komendant jest strasznie niecierpliwy, że chodzi jak zawsze, ale jakoś inaczej książki odkłada, odkłada mapy, a patrząc na te mapy myśli. Rzucam okiem na te mapy widząc chorągiewki, myślę, że zobaczę front wschodni, gdzie myśmy byli. Tymczasem Komendant ma przed sobą mapę frontu zachodniego i interesuje się jak tam pod Verdun Francuzom się powodzi.

Przy obiedzie, przy wieczerzy Komendant na chmurzony, żartów nie chce słuchać, rozmów nie słucha. Sosnkowski też posępny koło niego siedzi, dostępu do niego niema.

Pytam się najłagodniejszego człowieka, który był jednym z najbardziej zaufanych oficerów Komendanta, śp. gen. Juliana Stachewicza, wówczas porucznika:

— Słuchajcie poruczniku, czemu Komendant taki zły?

A on mi powiada:

— Komendant jest zły, bo mu się rewolucja rosyjska spóźnia...

W r. 1916 dla Komendanta rewolucja rosyjska na skutek porażek poniesionych w wojnie była znowu faktem zupełnie nie ulegającym wątpliwości, faktem, który był przezeń przewidziany, wzięty w kalkulację, w chwili wybuchu wojny. Z faktem, który dla Niego był etapem

dalszego rozwoju wypadków i zmiany naszego frontu. W roku 1916 Komendant już się tylko niecierpliwił, że to się spóźnia.

A proszę sobie przypomnieć ten moment ciekawy w chwili wybuchu wojny, gdy Belina już poszedł przez granicę... Nie pamiętam, czy to było u p. Leo czy u p. Jaworskiego, czy u innego z oficjalnych polityków krakowskich, którzy odbywali konferencje z Piłsudskim i snuli głębokie rozważania, które głównie polegały na tem, kto zwycięży i kto daje jakie gwarancje.

Najpoważniejsi z tych ludzi zwrócili się do Piłsudskiego z zapytaniem:

— Dobrze, proszę pana, ale niechże pan nam powie, czy dostateczne są gwarancje Austrii czy państwa centralne zgodzą się rzeczywiście na Polskę niepodległą?

Komendant na to odpowiedział:

— Ja właściwie panów nie rozumiem. Gwarancje? A skąd ja wiem, czy oni wogóle zwyciężą? Koniecznie muszą zwyciężyć Austriacy i Niemcy? A jak będą pobici, to co warte są ich gwarancje?

To przewidywanie, leżące w założeniach wszystkich planów Komendanta, w których P. O. W. miała swoje bardzo ważne miejsce — po-

legało na tem, że o ile Rosja w pierwszym okresie wojny poniesie porażkę, to rewolucja w Rosji jest rzeczą niewątpliwą i w ten sposób jeden z zaborców z pola zejdzie, a wówczas przychodzi walka z drugim zaborcą.

Dlatego Komendant po wzięciu Warszawy nie chciał mobilizować P. O. W., do brygady wziął tylko tych, w których było zbyt silne pragnienie frontu i munduru.

Komendant Pierwszą Brygadę i Legiony traktował jako ten Jeden z działów swego planu — konieczny i doniosły ze względu na przyszłe kadry armji Polski niepodległej, które muszą przejść przez szkołę Wojenną. Po to Komendantowi były potrzebne pułki i szwadrony na froncie i po to, aby sztandar Polski i bagnet polski zabłyszły na polu walki, aby wznowić sławę żołnierza polskiego. Ale pamiętamy przecież jak ich oszczędzał, pamiętamy, jak Komendant martwił się i zamartwiał spowodu każdej straty i spowodu każdego żołnierza nieomal; bo traktował to jako stratę dla przyszłych kadr Polski.

Zaś P. O. W. była Komendantowi potrzebna dlatego, że oddziały wojska regularnego związane prawami kombatantów i obowiązkami kombatantów z jedną ze stron, nie mogły tak łatwo zmienić frontu, Komendant wiedział, że przyjdzie czas, że Legiony będą musiały pójść za takie, czy inne druty i kraty. Komendant wiedział, że jego w pewnym momencie będzie musiał spotkać los Magdeburga i przewidywał to już po wzięciu Warszawy.

Po usunięciu przez Niemców z Warszawy brygadiera Piłsudskiego — pojechali do Niego do Otwocka, było tam paru naszych ówczesnych politycznych przyjaciół, których widzę tu na sali i gdzieindziej. Byli z wojskowych Włocławka, ja i jeszcze ktoś z przyjaciół. Zameldowaliśmy się u Komendanta, który nam powiedział wtedy:

„Dlatego nie puszczaj wszystkich na front... dlatego zarządzaj dalszy werbunek oddziałów wojskowych wstrzymać”.

— Niemyście sobie — mówił — że dla was teraz lekkie czasy przyszły bez moskali... Będzie ciężiej z Niemcami...

Gdy ktoś zaczął opowiadać o moskalofilstwie, Komendant na to machnął ręką i powiedział dosłownie:

— A ja wam mówię, że wystrzegać musicie się przedewszystkiem nie ich, bo teraz gdy moskale są za murem armji niemieckiej, to będzie dużo takich, co będą bardzo antyrosyjscy. Musicie się wystrzegać tych mydlaków środkowych, co będą się kumać z Niemcami, tak jak im podobni przedtem z moskalami, a przed nami jest linja nowa, linja ciężkiej walki.

Wedle planów Komendanta, Legiony będą musiały w pewnym momencie pójść na ofiarę P. O. W. w tej perspektywie — konieczności... walki z drugim nieprzyjacielem — była jedyną możliwą formą organizacji naszych sił. My Peowiacy znowu marzyliśmy, kiedy wrócimy do mundurów, do swego szwadronu i batalionu. Skończyło się na tem, że te szwadrony i bataliony po ostrej szkole w Szczepiornie i Benjaminowie zmieniły mundury na marynarki i żakiety peowiackie.

I w tej formie dopiero wszyscy razem przeżyaliśmy tę niezbędną dla historii naszego pokolenia fazę, że zaczawszy wojnę z moskalami, skończyliśmy na walce z Niemcami. W ramach P. O. W. stała się ta rzecz, która była istotą koncepcji politycznej Piłsudskiego, iż biłiśmy jednych i drugich zaborców. Broń, którą mieliśmy w nocy z 4 na 5 sierpnia 1915 r. była bronią zdobytą na moskalach. 18 listopada 1918 r. zdobyliśmy broń na Niemcach. W tych ramach zamknął się cykl P. O. W.

Widząc dziś tylu starych przyjaciół z P. O. W. ze szczególną satysfakcją chcę stwierdzić, że w całokształcie koncepcji Komendanta, w całokształcie walk wyzwoleniczych przez Józefa Piłsudskiego prowadzonych — P. O. W. miała swe miejsce pierwszorzędne, z którego możemy być dumni.



Komenda naczelna Polskiej Organizacji Wojskowej w 1915 r. Wacław Jędrzejewicz, Zawistowski, Konrad Libicki, M. Zyndram-Kościałkowski, Bogusław Miedziński, Tadeusz Żuliński, Tomaszewski.

„Wyspa Piratów”

Nowa sensacyjna powieść „Polski Zachodniej”.

Katowice, 7 września.

Zawiadamiamy Czytelników „Polski Zachodniej”, że z dniem jutrzejszym t. j. w niedzielę 8 września rozpoczniemy druk nowej, niezwykle interesującej powieści o

temacie sensacyjnym p. t. „Wyspa Piratów” pióra wybitnego powieściopisarza, Adama Nasielskiego, znanego już naszym Czytelnikom jako autora niedawno drukowanej powieści p. t. „Centrala”.

Jesienna Wystawa Katowicka

Katowice, 7 września.

Z ukończeniem lata i wakacji powracają do domów całe zastępy ludzi pracy i młodzieży, by z nowym zasobem sił zabrać się do swych zwykłych czynności. Okres ten, następujący z nim zmiana pory roku, oraz perspektywa zbliżającej się zimy, wywołują zapotrzebowanie znacznej ilości różnorodnych towarów, co w handlu zwiemy sezonem jesiennozimowym. Mając na uwadze ten czasokres i chcąc rodzimej wytwórczości i kupiectwu ułatwić wysprzedaż, oraz pozyskanie najszerzych warstw nowej

klienteli — Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej urządziła z końcem września rb. „Jesienna Tygodnie Targowe” w Katowicach. Zamierzona impreza handlowa trwać będzie zaledwie 14 dni i skutkiem wydatnej 50 proc. zniżki cen stoisk umożliwi wytwórcy i kupcowi biorącym w niej udział — w tani sposób zdobycie odbiorców i zamówień. Dlatego zainteresowane sfery z korzyścią dla siebie nie powinny ominąć tej doskonałej okazji i zgłosić licznie swój udział u organizującej instytucji.

Pełny sukces polski w wyborach

do Rady Zakładowej w zakładach v. Plessa.

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie kopalni i dyrekcji głównej zakładów v. Plessa wybory do rady zakładowej urzędników. Poprzednia rada zakładowa, w skład której wchodziło 6 Niemców i 1 Polak, została, jak wiadomo, rozwiązana.

W wyniku wczorajszych wyborów w skład rady weszło 5 Polaków i 2 Niemców.



Gen. Edward Rydz-Śmigły i kpt. B. Miedziński po rozbrojeniu okupantów w Lublinie w listopadzie 1918 r.

Warszawa uczciła wymarsz swych pierwszych żołnierzy do Legionów



Min. Marjan Zyndram - Kościałkowski w czasach służby w Legionach.

Dnia 1 września br. w stolicy Polski odbyło się szereg uroczystości związanych z

dwudziestą rocznicą wymarszu warszawskiego batalionu POW do I-ej Brygady Legionów pod rozkazy Józefa Piłsudskiego. Wymarsz tego batalionu nastąpił w 16 dni po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, t. j. 22 sierpnia 1915 r., przyczem batalion dołączył się do Brygady w chwili, kiedy znajdowała się w marszu z pod Brześcia Litewskiego na Wołyń.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele garnizonowym, w którym wzięli udział przedstawiciele Rządu z P. Ministrem Zyndram-Kościałkowskim i W. Jędrzejewiczem na czele, rodziny poległych powoiaków, członkowie organizacji wojskowych i publiczność.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem do Belwederu, w którym Twórca Legionów dokonał swego żywota. Tu złożono wieniec. Na czele pochodu kroczyli b. żołnierze batalionu warszawskiego POW, a w pierwszych szeregach P. Minister Zyndram-Kościałkowski, P. Minister Wacław Jędrzejewicz, b. minister Bogusław Miedziński w mundurze pod-

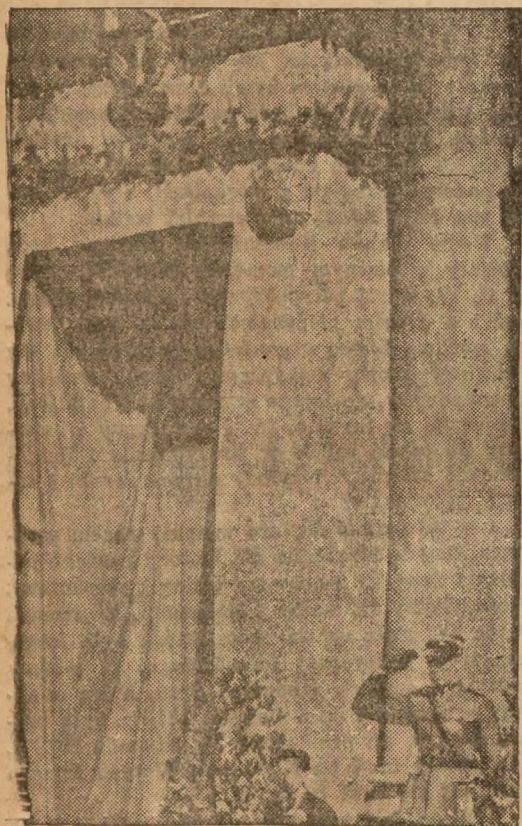
pulkownika, P. Wiceminister Koc, P. Minister Konrad Libicki i dr. Aleksander Tomaszewski.

Z Belwederu przemaszerował pochód na ul. Żórawią przed dom, w którym przed 20 laty mieściło się zakonspirowane biuro komendy POW. Część tej ulicy przemianowana została na ul. Tadeusza Żulińskiego, komendanta POW i dowódcy batalionu warszawskiego POW, który zginął w walkach Pierwszej Brygady na Wołyniu.

Zakończeniem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu Rady Ministrów w tem miejscu, w którym 5-go sierpnia 1915 r. zaciągnięto pierwszą polską wartę wojskową od czasów powstania z 1831 r. Tu przemówił płk. B. Miedziński. Na uroczystej akademii w Ratuszu przemawiał P. Min. Spraw Wewn. Zyndram-Kościałkowski.

W dzisiejszym numerze dajemy bardzo interesujące przemówienie p. płk. Miedzińskiego o roli POW w genialnych planach Marszałka Piłsudskiego.

W 20-tą rocznicę wymarszu Batalionu P. O. W. z Warszawy na pola chwały.



Płk. B. Miedziński na mównicy w momencie odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Gmachu Prezydium Rady Ministrów.



W 20-tą rocznicę wymarszu Batalionu warszawskiego P. O. W. pod rozkazy Józefa Piłsudskiego, odbyły się podniosłe uroczystości w stolicy, o których piszemy. Na zdjęciu (od lewej) mjr. Tomaszewski, A. Koc, min. A. Kościałkowski, min. W. Jędrzejewicz, min. płk. B. Miedziński, min. dyr. K. Libicki na czele uroczystego pochodu udają się do Belwederu.

TEATR I ESTRADA.

„Zabiję ja”

Tragikomedja Artura Rossato i Giana Capo. Reżyser: dr. Leopold Pobóg-Kielanowski. Dekor.: art.-mal. Józefa Jarnutowskiego.

Ciekawa to rzecz, że autorzy kraju, którego statystyka wykazuje podobno najniższy odsetek wiarołomstw, że Włosi tak się lubują w opisywaniu — zadróżel. Raz poraz autorzy włoscy w najjaśniejszych barwach w kombinacjach najwyraźniejszych odwiedzają ów ozołowy instynkt ludzki w rozmaitych warjantach, na tle przeróżnych niedomogów psychiki. Czyż nie jest zarazem rzeczą dziwną, że również autorzy cudzoziemscy, t. j. nie Włosi, a to nie bylejaczy, żeby wymienić Szekspira i Poe'go również we Włoszech umiejscawiają największych zadróżników i najsroższe tragedje na tem tle zrodzone? Czyżby coś tkwiło w charakterze Włochów, co warunkuje powyższe zagadnienie. Bywa przyczyną przesadna ambicja w połączeniu z nieokreśloną nierzadą namiętnością, nieczem niekrepowaną wolą, co w połączeniu z męskim prawdziwie charakterem, przed nim nie cofajacym — tworzy choletryków, twórcy Otello. Ze jednak zadróżel jest bezwzględnie przelajem zarazem „kompleksu”, niższości, stąd nasuwałyby się różne myśli natury estetycznej czy moralnej, na których zgłębianie nie tutaj miejsce.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Jest zakorzeniona w naturze południowca inna jeszcze właściwość: vendetta! Mściwość, poczucie, drzemlące, jak twierdzą znawcy, w głębi duszy niejednego Włocha, że doznana krzywdę należy pomścić za wszelką cenę, w sposób nierzad okrutny. Ludzie odrodzenia — to klasyczne postacie, których studjowanie wyjaśnia wiele i w dzisiejszych czasach, młekszych przecie, bardziej oglądanych, o tyle „kulturalniejszych”!

„Zabiję ja”, tragikomedja dwóch Włochów Artura Rossato i Giana Capo jest pod tym względem werną, odwzorowaniem tego co powiedziano wyżej. Więcej w niej jest vendetty niż zadróżel. Nie jest to tak klasyczna analiza zadróżel, jaką jest Otello, na którego sztukę raz poraz się powoływa, nie jest to nawet w przybliżeniu Crommelyncka „Rogacz Wspaniały”. Jest to raczej — Fodor, którego podobną sztukę Teatr nasz przed dwoma co sezonami wystawił. Zadróżel, i nie bez podstaw kochanek, hrabia Luciani postanawia się zemścić na niewiernej kochance, ponieważ zaś za zamordowanie kochanki w „afekcie” groziłoby mu co najmniej 20 lat ciężkiego więzienia, postanawia się z niewierną — ożenić, albowiem za zamordowanie żony, przyłapanie na tak zwanym gorącym uczynku — czeka go ze strony sądu rozpięty autorowi włoscy aż trzy akty, pełne demonizmu a la Fodor, czy Molnar, z bezustanną groźbą browningu i z nieoczekiwanem w tych warunkach, przy tych założeniach — łacie kinowym happy end'em... Wobec „powyższego” najciekawszym, mimo miejscami nieznośnych dłużym ekspozycyjnych, jest akt pierwszy. Fabuła, krocząca ciągle niemal na pograniczu ostrej szarży i absurdu, nie narasta naplęciem, lecz słabnie. Nie rodzi się też na zakończeniu uczucie wyzwolenia, ulgi, albowiem, trudno i darmo uroczą Parisina nie zdradziła swego Jerzego II tylko — przypadkowo, dzięki temu, że kochanek spóźnił się na pociąg. Późniejsza jej wierna miłość małżonki nie tłumaczy się zbyt jasno mimo dużych wysiłków interpretacyjnych autorów. Koniec końcem rzecz jest zajmująca, intryguje, zmusza do niezawsze aprobowanego ale — myślenia, od czasu do czasu załaskocze niezłym dowcipem.

Lepsza od sztuki była może gra artystów. Wykonanie roli Parisiny przez p. Zofję Barwińską miało wiele uroku. Wdzięk tej artystki, subtelna jej gra i inteligentna — waleń przyczyniły się do zwycięstwa wczorajszej premjery. Partnerem p. Barwińskiej, zadróżnym kochankiem a potem mężem, był pierwszy raz występujący na naszej scenie p. Janusz Ostoja-Staszewski. Wyraz szczerzego bólu, brzmiały w jego grze, inteligencja, męskość akcentów, liryzm obok gorzkich tonów sztyrdstwa, maska przypominająca może nieco Junoszę Stepowskiego — wszystko to zdaje się dobrze wrożyć o możliwościach wyzyskania nowozaangażowanego artysty. P. Jadwiga Pytlańska zabiła urodą, piękniemi strojami, no i doskonałą dykcją, dużą znajomością kunsztu aktorskiego, swobodą... Brizzi p. Feliksa Zbyszewskiego odznaczał się znanymi już walorami tego odwrócy, przedewszystkiem naturalnością gry i prostotą środków. W roli margrabiego Ardemari wystąpił reżyser zarazem sztuki p. Leopold Pobóg-Kielanowski. Z młdej postaci starał się wydobyć wszystko co było można. O możliwościach artysty trudno coś powiedzieć na podstawie tej roli.

Reżyserji zalecałoby się zastosowanie przyspieszenia tempa w pierwszym zwłaszcza akcie i skrócenie pauz. Oprawa sceniczna p. art.-mal. Józefa Jarnutowskiego podobna jest, zwłaszcza akt I-azy — słynny widok Weneclj w nocy z Lida. Zwracają uwagę piękne stroje pań, którym też jak i partnerom nie szczędzono okłasków, a po II-gim akcie kwiatów. Publiczność, niezbyt tłumnie zebrana wyszła „na swoje”. W. K.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

(19)

(Ciąg dalszy.)

— Cicho, piesku. Na swego gospodarza tak? Tu wszystko moje. Pockoj, no — wygrzebał z za pazuchy kawałek chleba i mocno dzierżąc w garści, ślinił wargi skłamaną dobrocią, choć oczy rozbliskiwały tak samo, jak oczy tego psa. — No weź, od gospodarza, nie żałuję ci — schował kromkę i zastrzygił uszami. Usłyszał najwyraźniej z poza drzwi słowo „huzia Burek, huzia Burek”, powtarzane kilkakrotnie — Synus na ojca szczuje — Biel chciał wdrzeć się do środka gwałtem. Ledwie zrobił krok, kundel podrzutem muskułów porwał się, już niemal dosięgnął gardzieli chłopca, ale gwałtownie przytrzymany krótkim łańcuchem, opadł, charcząc, miotając z pod progu groźby. Biel w ostatniej chwili uskoczył w bok. Postanowił odejść. Zakipiła nową złością, kiedy ujrzał w oknie żonę szyderczo uśmiechniętą.

— Aha, widzisz. Nie puści cię.

Zawrócił w głąb podwórza, butem trącił drąg wmarznąty w ziemię, wydrapał go pazurami i chichotając wewnątrz, szedł chyłkiem, mając zdradę i zemstę we wszystkich kościach i muskułach.

— Ty, ścierwo, na gospodarza? — wziął rozmach.

Pies ujadł. Kiedy mignął cień pałki, cisnął się ku ścianie, wrósł w nią tak, jakby to nie żywe stworzenie, ale drzewo przerażonemi oczami patrzyło i szczyrzyło kły. Grzmotnięty, szalonym szarpnięciem z miejsca wyrzucony w górę, zwałił się z przeciągiem skomleniem, zmienionem w pisk. Dygot muskułów przechodził po ciele, ujawniał się w gwałtownych skurczach, co spra-

wiało wrażenie, że zwierzę jeszcze się zrywa do żyjącego wroga. Wargi wciąż drgały, przejęte zimnem. Chude nogi wyprężyły się, potem, raptownie zerwane, raz za razem grzebały niewidzialne przeszkody i w przedśmiertnej męce po raz ostatni pędziły ku swemu celowi. Zastygł z wyszczerzonymi zębami, jakby jeszcze groził po śmierci.

— No, gryź, piesku, broń dostępu gospodarzowi. Czego nie gryziesz? — Biel kopnął bezwładne ciało i dalej warczał, wyszczerzając zęby w śmiechu do psa. — To ty, synku, na ojca puściłeś pieska. Synusiu, synusiu, z tobą tak samo — drągiem, którym zatłukł kundla, grzmotnął w zamknięte drzwi, aż od uderzenia rozprysł się w kawałki. Biel prał pięściami, tłukł butami. — Puść! w dobry sposób puść! gwałtu nikiego nie chcę — przywarł plecami, aż wyważone drzwi opadły z gruchotem. Bez przeszkód wkroczył do izby i ślepiami zatoczył po wnętrzu.

Ludzie, sprzęty, wszystkie sprawy zostały ogłuszone, tylko zegar ciąglem tykaniem ciał przemijający czas, jakby w ciszy pulsowało drewniane serce. Żona zdejmowała garnek i w tym ruchu zmartwiała. Syn, zajęty cieślarką, coś chciał czynić, ale narzędzia wysuwały mu się z garści.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Biel nabożnie pochylony, w progu wyrzekł powitanie. — Nie odpowiesz: na wieki? Ojcu? Nie, to nie — stanął, pokiwał głową. — Zimno cię trzęsie od strachu? Pies od razu ulgi i już więcej nie czekał na gospodarza. Ty, kochany synku, nie będziesz psem szczuł na rodzzonego ojca.

Najstarszy syn w odpowiedzi zacisnął toporzyso, hamował się, aby nie wyrwać siekiery z pniaka i w łeb obuchem. Z rozmachem rąbał. Smolne szczapy, odwalone jednym cięciem, opadały na podłogę.

— Wiem, co chcesz? Nie przyszedłem za zabój-

stwem, ino ze serca, jak ojciec do dzieci, gospodarz swoje. Chcesz zabić, zabij, ja się nie bronię.

— Dwa razy mi nie mówcie, psiakrew — podniósł zwichrzony łeb.

— No bij, czego nie bijesz — stary rozdarł łachy, obnażył pierś — o tu, o tu bij, ty Kainowe nasienie. Nie masz śmiałości? Ojca?

Ramię synowskie drgnęło, szarpnięte do ciosu, powoli traciło siłę, opadało i zwisało. Biel zaśmiał się bez wydania głosu, wewnętrznym wstrząsem.

— Józek, chodź na śniadanie. — matka krzyknęła, sypiąc ziemniaki do jednej miski, lejąc kapuśniarkę do drugiej.

Chłopak zpowrotem wbił siekiere w pniak, jakby go chciał roztrząsać. Zdjął kapelusz i przeżegnał się powolnym ruchem. Jedli w skupieniu.

Biel, siedząc pod oknem na ławie, mało nie warknął, aby się udławił jego krzywdą. Żuł, przegryzał złość, jednak przemówił słodko.

— Jicie? Z Panem Bogiem pożywajcie.

W odpowiedzi łyżki głośniejsz zachrobotały o blaszany brzeg, zadygotały w powietrzu i kilka kropel spadło na stół z łoskotem.

— Rozlewacie jedzenie — stwierdził krótko i dołdał zgorszonym głosem — marnujecie dary Boże, marnujecie, nie starczy tego na długo. Wszystko, wszystko, o tak fu — dmuchnął po dłoni w powietrze — rozleci się, jak dym z wiatrem beże mnie. Może się poruszy wasze zakwardziałe serce i wy, kochane dzieci i ty, miła żonko, coś gaździna jest przy mojej krzywdzie, dacie ojcu łyżkę gorącej stawy, bo jest w nieszczęściu, bo nikt o niego nie zadba.

— Idź tam, gdzieś porozpożyczał pieniądze. Z nas chciałbyś zedrzeć ostatnią koszulę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze śląskich kopalń i hut

Rola Funduszu Pracy w rozbudowie Państwa

Onegdaj odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pierwsze organizacyjne zebranie Rady Funduszu Pracy. Na zebraniu tem przewodniczył Minister Opieki Społecznej p. Paciorkowski, a zastępował go dyrektor Funduszu Pracy p. Dolanowski. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, Komunikacji, Skarbu, Opieki Społecznej, Oświaty, przedstawiciele pracodawców, robotników i pracowników umysłowych oraz cały szereg wybitnych naukowych specjalistów z dziedziny bezrobocia oraz działaczy społecznych.

Posiedzenie zajął Minister Opieki Społecznej p. Paciorkowski, który nakreślił historię bezrobocia w Polsce od początku istnienia Polski. W dalszym ciągu swego przemówienia Min. Paciorkowski omówił cele i zadania Funduszu Pracy, który powinien — mówił p. Min. Paciorkowski — te środki, które przeznacza na zatrudnienie, przeznaczać na inwestycje gospodarczo uzasadnione, aby inwestycje te tworzyły nowe źródła bogactwa. Środki, jakimi rozporządza Fundusz Pracy, muszą dawać odpowiednie efekty gospodarcze. Dużą rolę odegra tu

ściśła współpraca Funduszu Pracy z ministerstwami gospodarczymi,

które są przedewszystkiem zainteresowane w istnieniu Funduszu Pracy. Koniec swego przemówienia poświęcił Min. Paciorkowski sprawom zatrudnienia młodzieży.

Skończył sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy dyrektor tej instytucji p. Dolanowski. P. Dolanowski scharakteryzował działalność Funduszu Pracy, w zakres której to instytucji wchodzi finansowanie robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, pomoc doraźna bezrobotnym, organizowanie zatrudnienia młodzieży i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, pomoc w tworzeniu komitetów pracy i wreszcie prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej wśród bezrobotnych. Po przyłączeniu do Funduszu Pracy Funduszu Bezrobocia oraz ostatnio Stowarzyszenia Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, Fundusz Pracy ogniskuje całkowicie wszystkie ośrodki walki z bezrobociem wśród pracowników fizycznych, obejmując równocześnie znaczny odcinek walki z bezrobociem wśród pracowników umysłowych. Dalej dyr. Dolanowski scharakteryzował szczegółowo podstawy gospodarki finansowej Funduszu Pracy. Dochody Funduszu Pracy uległy w r. budżetowym 1935/36 zmniejszeniu, naskutek skreślenia dotacji ze Skarbu Państwa, które w roku ubiegłym wyniosły 10 milionów złotych, oraz opłat od związków samorządowych. Łąka w budżecie Funduszu Pracy została wyrównana dzięki wpływowi z Pożyczki Inwestycyjnej, z której Fundusz Pracy otrzymał 20.800 tysięcy złotych oraz dzięki zwiększeniu się w pierwszym kwartale preliminarzowanych wpływów. Dodatkowe te wpływy sprawiły, że w roku bieżącym Fundusz Pracy mógł przeznaczyć na roboty publiczne

91.700 tysięcy złotych,

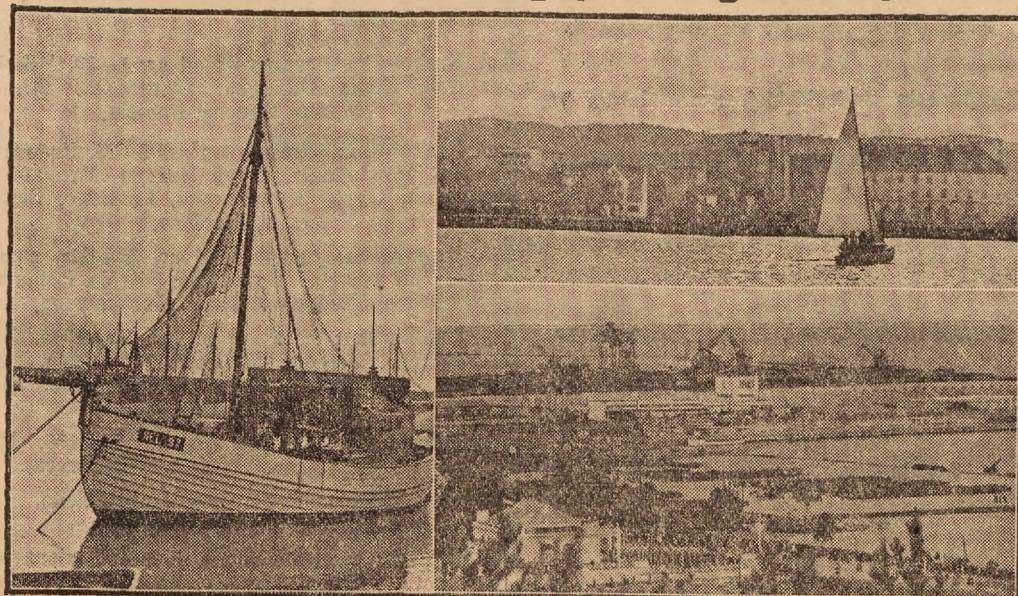
co w stosunku do ogółu wydatków Funduszu Pracy stanowi 81 procent. W roku ubiegłym przeznaczył Fundusz Pracy na roboty publiczne 75 procent swoich dochodów. Zwiększenie tego stosunku procentowego świadczy wymownie o zmniejszeniu

szeregu wydatków na aparat administracyjny Funduszu Pracy.

Jako ostatni przemawiał wiceminister komunikacji p. Piasecki, który szczególną

uwagę zwrócił na konieczność naprawy obecnego stanu dróg kołowych w Polsce, co właśnie dokonywa się przy pomocy Funduszu Pracy.

Z wycieczki robotników i urzędników „Wspólnoty Interesów” nad brzeg polskiego Bałtyku

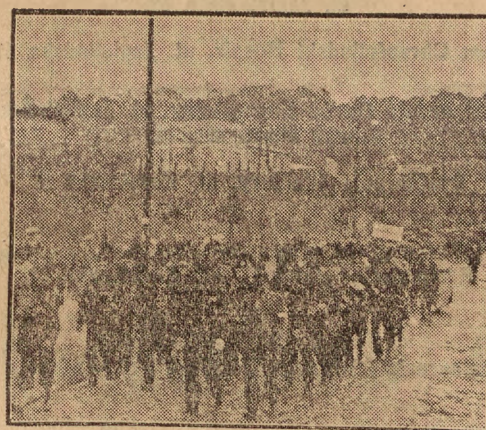


Jak już donosiliśmy w drugiej połowie ubiegłego miesiąca bawiła w Gdyni i na Helu wielka wycieczka robotników i urzędników, zorganizowana przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Zarządzie Centralnym „Wspólnoty Interesów” w Katowicach, przy życzliwym poparciu Nadzoru Sądowego. W wycieczce tej wzięło udział około 700 osób ze wszystkich Zakładów górniczo-hutniczych „Wspólnoty Interesów” wraz z doskonałą orkiestrą górniczą z kopalni „Ferdynand”. Obecnie przynosimy kilka interesujących zdjęć z tej pięknej imprezy, z której wszyscy uczestnicy wynieśli jaknajmilsze wspomnienia. Interesujący reportaż z tej wycieczki pisał p. Józef Cywanowski przyniesliśmy w Nr. 231 i 232 „Polski Zachodniej” z dnia 24 i 25 sierpnia.

Na zdjęciu pierwszym, (po lewej stronie) widzimy jeden z kutrów rybackich na Helu z suszącymi się sieciami rybackimi, na prawo u góry żaglowkę z grupą uczestników wycieczki — w głębi widoczny gmach Instytutu Rybackiego; u dołu fragment defilady pomorskiej dywizji piechoty i brygady kawalerji w Gdyni,

którą obserwowali uczestnicy wycieczki. Na dalszym planie widać dźwigi, krany, i wywrotnice przeładunkowe.

Na kliszy u dołu pochód uczestników wycieczki udającej się w dniu 24 sierpnia br. przez ulice Gdyni nad morskie wybrzeże. Barwne stroje i dziarska postawa naszych górników wzbudzały ogólny podziw.



Na roli i w ogrodzie

Rady ogrodnicze na wrzesień

Ogród owocowy: Zbierać owoce, sortować równocześnie. Gorszy owoc przerobić na marmiadę, powidła, wina. Po zbiorze owoców, podpory usunąć i przechować. Odsłonić grona winorośli, by łatwiej dojrzewały. W pierwszej dekadzie miesiąca zakończyć oczekowanie. Zaoczkować dodatkowo nieprzyjęte egzemplarze. Wiązać na oczekowanych drzewkach poluzować (przeciąć, by nie wrosłały i nie raniły drzew). Zasielić drzewa owocowe słabo rosnące, anemiczne i słabo owocujące. Zasiłamy dobrym kompostem, nawozem przetrawionym lub nawozami sztucznymi. Pod 15-letnie drzewa dajemy 5 kg supertomasyny 29%, — 5 kg soli potasowej 32—40%, — 3 kg azotniaku, rozsypując na przestrzeni zasięgu korony drzewa. Na ziemię piaszczystą, przepuszczalną zamiast soli potasowej dać 12 kg kaimitu. Ziemię zakwaszoną w sadzie należy wapnować, dając 25—50 kg wapna palonego na 100 m². Wapnować w dnie pogodne, wapno i nawozy sztuczne po rozsypaniu wymieszać z ziemią za pomocą motyczki lub p. kiego kopania. Przygotować pale i zaprawić miejsca pod nowe drzewa. Owoce zarażone pleśnią oraz kędzierzawe liście u brzośkwi zoierać i palić. Pod koniec miesiąca założyć opaski lepowe na przedzinka (Cheimato-bia brunatna).

Ogród warzywny: W pierwszej dekadzie miesiąca zakończyć siew salaty i szpinaku na zbiór zimowy. Nasiona szpinaku przed wysiewem zamoczyć w wodzie przez 30 godzin i po wysianiu podlać. Zakończyć zbiór cebuli, następnie dobrze wysuszyć. W miesiącu tym można wyciąć część liści u pomidorów, by przyspieszyć dojrzewanie (ucinanie liści pomidorom w lipcu i sierpniu jest szkodliwe). Półdojrzałe owoce pomidorów układamy pod oknami inspektowni, na półkach, nawet na strychu na słomie lub siano, szczególnie gdy zapowiadane są przymrozki należy w ten sposób postąpić, ażeby zabezpieczyć największą ilość tych smacznych i po-

żywnych warzyw. Na początku miesiąca kisić ogórki, korniszony, zaś w drugiej połowie miesiąca zebrać fasolę, zieloną na konserwy. Kapustę poderwać, by zapobiec pękaniu. Zbierać nasienne różnych warzyw i dokładnie suszyć. W połowie miesiąca oczyścić dokładnie grządki i truskawki, usunąć wszystkie odrośla i wasy. Można jeszcze sadzić nowe grządki truskawek, lecz te z powodu opóźnionej pory nie mogą już w następnym roku owocować obficie. W ostatniej dekadzie rozpocząć kopanie buraków, marchwi, selerów. Po wykopaniu oczyścić z ziemi, obrzynać nać przy nasadzie główki. U selerów nie obcinać liści, lecz obłamać, zostawiając same serduszka t. j. 2 najmłodsze listki środkowe. Kardy, endywie, seleri naciowe przemieścić do piwnicy, podłować w wilgotnej ziemi i bieleć. Część zebranych warzyw złożyć do piwnicy — większą część przekopować w miejscu zabezpieczonym od wody. Warzywa w kopcach przechowywać się najlepiej. Piwnice, przeznaczone na przechowywanie warzyw i owoców, należy przedtem dobrze wyczyścić, wysiarkować i wywietrzyć.

Ogród ozdobny: W dalszym ciągu pielęgnować ogródek. Gracować ścieżki, utrzymać w czystości rabaty i kwietniki. Pielić, podlewać lecz mniej obficie i najlepiej w czas rano. Trawniki kosić 1—2 razy w miesiącu. Przekwitłe rośliny usunąć i zastąpić astrami, chryzantemami, jarmużem. Sadzić i przesadzać byliny oraz drzewa iglaste (konifery) na zasilonych, dobrze uprawionych i odchwaszczonych miejscach. Wsadzić na rabaty cebulki hiacintów, tulipanów, narcyzów, tacetów. Cebulki kwiatowe przed sadzeniem bejcować w zaprawie „Ziarnik B” lub obsypać cienką warstwą sadzy. Zabieg ten zapewni zdrowy wygląd i silny wzrost roślin i zabezpieczy przed chorobami i szkodnikami. Przekwitłe rabaty lub na obsadzonych cebulkami, wysadzić bratki, które, gdy są silne, zakwitną jeszcze jesienią obficie. Rośliny pokojowe, któ-

Wieści z całej Polski

(X) Wygrana premia Pożyczki Inwestycyjnej na być przeznaczona na budowę szkoły.

Premia pół miliona złotych w pierwszym ciągnięciu pożyczki inwestycyjnej padła na obligację serii 9-tej Nr. 17769, której posiadaczem jest ksiądz Wacław Pacewicz, profesor gimnazjum żeńskiego T-wa Szkoły jednolitej w Bydgoszczy. Ksiądz Pacewicz zamierza za wygrane pieniądze przystąpić do budowy gmachu gimnazjum, w którym jest katechetą.

(X) Budowa własnej stoczni dla marynarki Polskiej w Gdyni.

posunęła się znacznie naprzód. W połowie roku przyszłego gotowa będzie pierwsza pochylnia stoczni, przeznaczona dla budowy statków o wyporności do 1.500 tonn. W związku z tem budowa łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego, która pierwotnie projektowana była w stoczni zagranicznej, nastąpi w kraju z materiałów krajowych. Na budowę łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego posłużą fundusze, uzyskane ze zbiórki publicznej.

(X) Wykrycie fabryki fałszywych monet.

Policja wykryła fabrykę fałszywych monet 10-cio, 5-cio 2 i 1-no złotych, mieszczącą się w Wolbromiu. Aresztowano 3 osoby, wieszane w fałszerstwo. Skonfiskowano na miejscu pewną ilość gotowych fałszyfikatów oraz przyrządy służące do podrabiania. Fałszyfikaty, jak stwierdzono, rozpowszechniane były głównie na terenie powiatu olkuskiego i miechowskiego.

(X) Łódź pertraktuje o dostawę dla Włoch.

Jedna z firm agenturowych w Łodzi prowadzi pertraktacje o dostawę koców wyrabianych przez fabryki łódzkie i białostockie dla armji włoskiej. W rachubę wchodzi zamówienie 300.000 sztuk lekkich koców wartości ponad 2 miliony zł. Pertraktacje te wywołały w Łodzi duże zainteresowanie.

(X) Brat zabił kosa brata.

W dniu 4 bm. rozegrał się krwawy dramat rodzinny obok Drohobycza w gminie Liśnia, położonej o 3 km od miasta. Po południu o godz. 5 doszło tam do krwawej bójki między 28-letnim Hryniem Sobkiem a jego 26-letnim bratem Michałem na tle sporu majątkowego. W czasie bójki Hryń zadał bratu silny cios w brzuch kosa. Sobek padł trupem na miejscu. Morderca Hryń w czasie bójki odniósł również poważne rany i stracił mowę.

(X) Niezwykła desperacka.

W Orzechowie pod Wrześnią odbywała się w ub. niedzielę zabawa. Wśród obecnych znalazła się robotnica ze Strzeszewa, niej. Pijacka. Dziewczyna zabawiła się do rana, a matka, zaniepokojona nieobecnością dziewczyny, przybyła na zabawę, uzbrojona w łaskę... Zjście to widziała jedna z koleżanek Pijackiej, która na zajutrz pozwoliła sobie na docinki. Pijacka przejęła się drwinami koleżanki do tego stopnia, że w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna III piętra fabryki. Trzeba trafia, że w czasie, gdy Pijacka spadała na ziemię, przechodził tam pewien robotnik, na którego dziewczyna spadła całym ciężarem. Robotnik uległ dotkliwemu poturbowaniu. Sama zaś Pijacka wyszła z o-presji względnie cało. Trzecią ofiarą tego wypadku był pewien robotnik, który widząc tę tragiczną scenę, przejął się tak dalece, że stracił przytomność i zaniemógł.

Uzupełnienie

W związku z wczorajszą naszą wiadomością o zapowiedzi uruchomienia Mysłowickiej Walcowni Blachy informujemy nas dodatkowo, że przedsiębiorstwo to powstało w roku 1932-33, a nie jak podaliśmy w 1890 roku. Wprawdzie istniała od tego roku Huta Cynku, ale została ona przebudowana i na jej miejscu powstała dzisiejsza Mysłowicka Walcownia Cynku i Blachy, zarejestrowana do Sądu w roku 1933 jako przedsiębiorstwo zupełnie nowe. Nadmieniamy, że Dyrekcja Walcowni ma swoją siedzibę we Lwowie.

Henryk Rumun.

Lokale wyborcze w Katowicach:

Ulice i place	Lokal wyborczy	Ulice i place	Lokal wyborczy
Dzielnica I. (Katowice-Centrum)		Dzielnica II. (Bogucice-Zawodzie)	
ul. Teatralna, Plac Marsz. Piłsudskiego, Pocztowa, Dworcowa, św. Jana Dyrekcyjna, Bronisława Pierackiego	Ratusz — Poczta 2.	ul. Gliwicka: parzyste od nr. 24—26, nieparzyste od 21—45, Dąbrówka, Opolska: od nr. 11—49, Sobieskiego od nr. 1—13, Zabrska, Trauguta.	Szkoła Powszechna, im. Piotra Skargi, ul. Dąbrówki 9.
ul. Moniuszki, Piastowska, Zamkowa, Dwór Marji, Peowiaków nr. 8, 9, 10 — 12, Koszutka, Chorzowska od nr. 1 do 50.	Restauracja „Adria”, ul. Moniuszki 8.	Dzielnica II. (Bogucice-Zawodzie)	
Marjacka, Tylina Marjacka, Plac Marjacki, Starowiejska, Francuska, od nr. 1 do nr. 10	Restauracja Święcińskiej, Starowiejska 11.	ul. Krakowska nieparzyste od nr. 1—29, Mikołaja Reja, Długa, Drzewna, Ogrodowa, Miałk., Rejtana, Czecha, Popiela,	Restauracja Piotra Cygana, ul. Krakowska 23.
ul. Marszałka Piłsudskiego: parzyste od nr. 2 do 40, św. Pawła, Wodna, Szkolna, Bankowa, Tor Łyżwiarski, Boisko Sportowe, Ogrodnictwo	Sala Ewangelickiego Domu Związkowego, ul. Bankowa.	ul. Krakowska: parzyste od nr. 2—28, Paderewskiego, Równoległa, Szyb Bożego Narodzenia, Jablonka, Ogród Kowalczyka, Lotnisko, Ferma Lisów, Florjana.	Restauracja Al. Posza, ul. Krakowska 22.
ul. Marszałka Piłsudskiego: nieparzyste od nr. 3 do nr. 61 Mieleckiego, św. Stanisława, Damrota, Lubecka.	Polska Szkoła Wydziałowa Żeńska, ul. Szkolna.	ul. Krakowska: parzyste od nr. 30—62a, nieparzyste od 31—53, Bogucicka, Króla Łokietka, Rawy, Nad Potokiem, Murkowska.	Szkoła Powszechna im. Król. Jadwigi, ul. Bogucicka nr. 4
ul. Marsz. Piłsudskiego: parzyste od nr. 42 do nr. 70, nieparzyste od nr. 63 do nr. 71, ul. Graniczna, parzyste od nr. 2 do nr. 4, nieparzyste od nr. 3 do nr. 7.	Restauracja Cieśliska, ul. Marsz. Piłsudskiego 69	ul. Krakowska: parzyste od nr. 70—108a, Żółkiewskiego, Niedurnego, Posia, Cynkowa, Hatnicza, Agnieszki, Amandy, Leśniczówka, Dom Kolejowy.	Szkoła Handlowa, Krakowska 78.
ul. Graniczna: parzyste od nr. 6 do nr. 20, nieparzyste od 11 do 17, ul. Prosta Krasińskiego i Baraki Uchodźców, Kolejowa, św. Jacka, Zaczysze, Szafranka, nr. 9 do 11, Francuska nr. 12—17, 19, Wojewódzka: parzyste od nr. 26 do nr. 60a, nieparzyste od 23 do nr. 45.	Szkoła Szafranka, ul. Szafranka.	Krakowska: nieparzyste od nr. 55—131, Halupki, Walerjana, Piaskowa, Staszycza.	Szkoła Powszechna, Staszycza 2.
ul. Francuska: parzyste od nr. 20 do nr. 46 i róg Juljusza Ligonia 55, nieparzyste od nr. 23 do 61, Karbowa, Muchowiec, Leśniczówka, Ferma Drobiau oraz ogrodnik Holik i Malcherek.	Restauracja „pod Sejmem”, róg Francuska i Jagiellońska	Szeroka, Józefa, Hallera, Wyspiańskiego, Le-nartowicza, Burowiecka.	Ochronka przy Szkole Sobieskiego, ul. Krakowska.
ul. Wojewódzka: parzyste od nr. 4 do nr. 24, nieparzyste od nr. 5 do nr. 21, i róg Krótka 1 i 3 Lompy, Dąbrowskiego, Podgórna.	Restauracja Franke, ul. Wojewódzka 15.	Krakowska: parzyste od nr. 126—162, nieparzyste od 133—143, Kunegundy, Łączna, Braci Stawowych, Marcinkowskiego.	Kantyna Ferum, ul. Marcinkowskiego 13.
ul. Sienkiewicza, Jagiellońska od nr. 11 do 38.	Miejskie Gimnazjum Męskie Mikołaja Kopernika ul. Jagiellońska 20.	ul. Peowiaków od nr. 1—6a i 7 oprócz nr. 8, 9, 10, 12, które znajduje się w Okręgu II, Domy nadgórników, dom neclogowy, Szttygarska, Ry-szarda Grabonia, Nowa, Koraszewskiego, Franciszka, Wolności nieparzyste od nr. 1—21 i parzyste nr. 2—6, Markiejski, parzyste od nr. 2—40, nieparzyste od nr. 7—35.	Szkoła im. Mickiewicza, ul. Wolności 6.
ul. Plebiscytowa, Jagiellońska od nr. 1 do nr. 8.	Szkoła Powszechna im. Marsz. Piłsudskiego, ul. Jagiellońska 18.	ul. Markiejski nieparzyste od 37—59, Żogały, K-walska, Piotra, Francja, Kłasztorna, Miroszew-skiego.	Restauracja Michałika, ul. Markiejski 63
ul. Kochanowskiego, Juljusza Ligonia oprócz nr. 55, Reymonta, Król. Jadwigi i Powstańców nr. 26 Plac Miarki, Wita Stwosza od nr. 1 do 6, Koneckiego, Powstańców oprócz nr. 26 i baraki Katedry, Rybnicka.	Dom Chrześcijański Hospiz, ul. Jagiellońska 17.	ul. Markiejski: parzyste od nr. 42 do 72, nieparzyste od nr. 61—69, Normy, Krakusa, Droga, Węgłana, Wolności, nieparzyste od nr. 23—33, Leopolda.	Szkoła Powszechna im. św. Barbary, ul. Wolności 4.
ul. Kościuszki: parzyste od nr. 2 do nr. 46 i róg Kościelna nr. 2, nieparzyste od nr. 3 do 43.	Restauracja Ogród Koncertowy, ul. Jagiellońska róg Placu Miarki.	Plac i ul. Stefana, Szyb Hugona, Ludwika, Karoliny, Dom Starców, Katowicka, parzyste od nr. 2—14 i nieparzyste od nr. 1—7.	Restauracja Muca, ul. Katowicka 5.
ul. Kościuszki: parzyste od nr. 48 do końca, Remiza Tramwajowa, Park Kościuski, Strzel-nica, Ks. Bisk. Lisieckiego oraz Wita Stwosza nr 19, Narcyzów, Astrów, Bratków, Różana, Fioł-ków, Rymera.	Restauracja Wanjury, ul. Kościuszki 15	ul. Katowicka: parzyste od nr. 16—52a, nieparzyste od nr. 9—37, Ks. Bonczyka, Kraszewskie-go, Górna.	Dom Strzelecki, ul. Katowicka 1.
Plac Andrzejka, ul. Andrzejka, Konopnickiej, Kor-deckiego, Wandy, nieparzyste od nr. 1 do 7.	Restauracja „Strzecha Górnicza”, ul. Andrzejka 8	Dzielnica III. (Załęże-Dąb)	
ul. Batorego, Krzywa, Styczyńskiego, Kopernika Drzymale: parzyste od nr. 2 do nr. 12 i nieparzyste od nr. 1 do 13, Wandy parzyste od nr. 10 do nr. 26.	Restauracja „do Andrzejka”, ul. Andrzejka 8	ul. Wojciechowskiego: parzyste od nr. 2—64, Ludwika Labusa, Marcina.	Restauracja Świtły, ul. Wojciechowskiego 7.
ul. Wandy nieparzyste od nr. 15 do 25, Drzymale parzyste od nr. 18 do 22, Stalmacha, Kościelna nr. 17 i 19, Kilińskiego nr. 5 i 7 i parzyste od nr. 2 do nr. 32, nieparzyste od nr. 1 do 31.	Restauracja Popiołek, ul. Mikołowska 10.	ul. Wojciechowskiego nr. 7, Narutowicza, Becka, 18 sierpnia, Ledochowskiego.	Restauracja Rzesiek, Narutowicza, róg Becka.
ul. Jordana, Wandy nieparzyste od nr. 39 do 47, Poniatowskiego parzyste od 18 do 34, nieparzyste od nr. 15 do 29, Gen. Zajacka, Kilińskiego 15—23, 19—36, 38—40, 46—50, Bartosza Głowackiego nr. 4 i 8, Mikołowska 19, 21, 24, 26, 28, 33, 33a, 33b, 35, 41.	Szkoła Powszechna im. Marji Konopnickiej, ul. Bartosza Głowackiego 6.	ul. Wojciechowskiego: nieparzyste od 11—57, Ks. Pośpiecha, Macieja, Zaremskiego.	Szkoła Powszechna im. Rejtana, ul. Wojciechowskiego nr. 53.
ul. Bart. Głowackiego, nieparzyste od nr. 13 do 21, Oddział Konny i Koszary Policyjne, Skalna, Barbary, Poniatowskiego od nr. 13 do 16—16a, 16b i Strzelecka.	Restauracja Lorenca, Mikołowska 44.	ul. Wojciechowskiego: parzyste od nr. 66 do 146, Anioła, Marszałka Focha, Demska.	Restauracja Ebel, ul. Wojciechowskiego 106.
ul. Mikołowska: parzyste od nr. 2 do 10, nieparzyste od nr. 1 do 17, Kamienna, Kopernika 24 i 32, Kozielecka, Fabryczna i plac Dr. Rostka.	Restauracja Jończyka, ul. Mikołowska 5.	ul. Wojciechowskiego: nieparzyste od nr. 59 do 101, Janasa, Gen. Szeptyckiego, Józefa Wolnego, Gminna, Zamulkowa.	Restauracja Golczyka, ul. Wojciechowskiego 86.
ul. Raciborska, Bielska, Koszary, Koszarowa, Projektowana 11-ta.	Szkoła Specjalna, główna, ul. Raciborska 1	ul. Pokoju, Bocheńskiego, Michała Wolskiego, Jana Kupca.	Hala gimnastyczna przy ul. M. Wolskiego 8.
ul. Parkowa, Mikołowska: parzyste od nr. 44 do 140, nieparzyste od nr. 47 do 143.	Restauracja Ligoń, ul. Mikołowska 50.	ul. Wojciechowskiego: nieparzyste od nr. 107—139, Ks. Strzybnego, Ks. Robota, Limanowskiego, pl. Ks. Londzina	Ewangelicka Szkoła Powszechna, ul. Wojciechowskiego 114.
ul. Ligocka, Kochłowska, Projektowana 1-sza, Boczna, Szybowa, Rycerska, Edwarda Bugi, Wincentego Pola.	Szkoła Powszechna im. Józefa Poniatowskiego ul. Mikołowska 141 (Kat. Haldy).	ul. Wojciechowskiego: parzyste od nr. 148—164, nieparzyste od 141—161a, Lisa, Wilsona.	Restauracja Christa, ul. Wojciechowskiego 155.
ul. Piotra Skargi, Skośna, Mickiewicza: parzyste od nr. 2 do nr. 22, nieparzyste od nr. 1 do 9, 3-go Maja: parzyste od nr. 2 do 28, nieparzyste od nr. 1 do 13, Stawowa, Młyńska, parzyste od nr. 2 do 12, nieparzyste od 3 do 23, Wawelska.	Restauracja pod Rogiem Klasycznym, ul. Słowackiego 27.	Kolonja Prezydenta Mościckiego, Oborki, Załęska Haldy, Kolonia Wujek, Buglowizna.	Szkoła Powszechna na Kol. Prez. Mościckiego, Szkoła Powszechna im. Ks. Damrota, Zał. Haldy.
ul. Młyńska: parzyste od nr. 14 do 22, nieparzyste od nr. 25—37, Słowackiego: parzyste od nr. 22—30, nieparzyste od 37—45, 3-go Maja: parzyste od nr. 30 do 42, nieparzyste od nr. 15—33.	Szkoła Powszechna, im. H. Sienkiewicza, ul. Stawowa 6.	ul. Chorzowska: parzyste od 66—284, nieparzyste od nr. 65 do 231.	Restauracja Wróbla, ul. Chorzowska 184.
ul. Słowackiego: parzyste od nr. 8—20, nieparzyste od nr. 9—33, Szopena nr. 1 i parzyste od nr. 2—10, Mickiewicza: parzyste od nr. 28—54, nieparzyste od nr. 13—51, plac budowlany W- duch i Baraki Korna.	Restauracja Przybyły, ul. Szopena 8.	Dębowa: parzyste od nr. 2—28, nieparzyste od nr. 1—25, Złota Lipowa, Sośnina, Stęślickiego, Waska.	Restauracja Piotra Kosza, ul. Dębowa 66.
Plac Wolności od nr. 1—9 i 11, Sokolska, Opolska: parzyste od nr. 2—8, nieparzyste od nr. 1—7, Szopena od nr. 14—18, nieparzyste od 7—11.	Restauracja „Sala Śląska”, Plac Wolności 3.	ul. Dębowa: parzyste od 32—68, nieparzyste od nr. 27—72a, Studzienna, Sportowa.	Szkoła Powszechna im. K. Miarki, ul. Sportowa 4
ul. Młyńska: nieparzyste od nr. 39—49 i Plac Wolności od nr. 10, 12a, Matejki, Sądowa, G-wicka: parzyste od 2—18a, i nieparzyste od nr. 1—19, Sobieskiego: parzyste od nr. 16—26 i nieparzyste od nr. 15—27.	Miejskie Gimnazjum Żeńskie, ul. 3-go Maja 42.	ul. Dębowa: parzyste od nr. 70—100, nieparzyste od 75—105, Agnieszki, Zygmunta, Seydy, Krzyżowa, Wiejska, Szpitalna, św. Ducha, Żelazna.	Szkoła Powszechna im. Krasińskiego, ul. Agnieszki 2.

Lokale wyborcze w mieście Chorzowie

Ulice wzgl. place	Lokal wyborczy mieści się:	Ulice wzgl. place	Lokal wyborczy mieści się:
Lokale wyborcze w mieście Chorzowie			
ul. Gimnazjalna od początku do nr. 28, ul. Jagiellońska	Państw. Gimnazjum Kiasyczne, Gimnazjalna 6.	ul. 3-go Maja od początku do nr. 30, Mariacka od początku do nr. 15, ul. Ks. Łukaszczyka od początku do nr. 16	Dom Ludowy, 3-go Maja 6.
ul. Głowackiego, Moniuszki, Rynek, Marsz. Piłsudskiego, Sobieskiego, Zjednoczenia.	Tow. Czyteln. Ludowej, ul. Sobieskiego 3	ul. 3-go Maja od nr. 31—51, ul. Wandy od nr. 35 do końca	Restauracja Grochowiny, ul. 3-go Maja 28.
ul. Chrobrego od nr. 15 do końca ul. Dąbrowskiego, Drzymały, Gimnazjalna od nr. 29 do końca (wraz z fabryką Stubbego)	Szkoła 5-ta, ul. Dąbrowskiego 5.	ul. 3-go Maja od nr. 52—85, ul. Kingi, Melanji, Parczewskiej, Szybowa.	Szkoła 13-ta, ul. Styczyńskiego 30-32.
ul. Wolności od nr. 1—54, plac Wolności	Hotel Polski, ul. Wolności 27.	ul. Barska, Bytomska od początku do nr. 25, ul. Hutnicza, Kruszcowa, Nowa, ks. Stabika	Szkoła Specjalna, ul. Bytomska 10.
ul. Dworcowa, św. Jacka, Kazimierza, Ligota Górnicza od nr. 1—25, Pocztowa, Sienkiewicza, Waguera, pl. Żwirki i Wigury, Dr. Rostka, Dworzec osobowy.	Dom Ludowy, ul. Sienkiewicza.	ul. Ks. Bończyka, ul. Krótka, Ogrodowa	Restauracja Włeczorek, ul. Bytomska 60.
ul. Graniczna, Szpitalna od nr. 14 do końca, ul. Wolności od nr. 55 do końca	Dom Polski, ul. Wolności 64.	ul. Bytomska od nr. 26—71.	Restauracja Kulpoka, ul. Bytomska 38.
ul. Nomiarki, Lig. Górnicza od nr. 26 do końca, ul. Mieleckiego	Restauracja Sobiechowa, Ligota Górnicza 35.	ul. Mickiewicza od początku do nr. 47, plac Mickiewicza	Restauracja Jankowskiego, ul. Puderska 9.
ul. Chrobrego od początku do nr. 14, ul. Szpitalna od początku do nr. 13	Rest. Mikołajek, Ligota Górnicza (daw. Rzymian)	ul. Bytomska od nr. 72 do końca, Mickiewicza od nr. 71 do końca, Polna od początku do nr. 5	Szkoła 7, ul. Mickiewicza 37.
ul. Hajducka	Dom Związkowy, ul. Wolności 47.	ul. Julj. Ligonia, Mickiewicza od nr. 48 do 70	Szkoła 7, ul. Mickiewicza 37.
ul. Gałęzki, od nr. 22 do końca, Klimzy, Średnia, Młyńska, św. Barbary, św. Jadwigi, Górnicza, Szkolna.	Restauracja Bażantny, ul. Hajducka 32.	ul. Puderska od początku do nr. 29, ul. Słowackiego	Katolicki Dom Związkowy św. Józefa, Puderska
ul. Cementarna, Kordeckiego, Piaskowa, ul. Dr. Urbanowicza.	Szkoła 3, Klimzowiec, ul. Szkolna.	ul. Krzyżowa od początku do nr. 24, św. Pawła, Puderska od nr. 30 do końca, Dombka, Rymera	Restauracja Rübnera, ul. Bytomska 67.
ul. Batorego, Katowicka od początku do nr. 28, Kilińskiego, Kopernika, pl. Matejki, Piastowska, ul. Dzierżona.	Szkoła 10, ul. Dr. Urbanowicza 7.	ul. Grunwaldzka, św. Jana, Krzyżowa od nr. 25 do końca, Polna od nr. 6 do końca	Szkoła 8, ul. Krzyżowa — Łagiewnicka.
ul. Rejtana, Stawowa, Szopena, Bankowa	Szkoła 12, ul. Katowicka 22.	Ks. Ficka, Ks. Łukaszczyka od nr. 17 do końca	Restauracja Kałuży, ul. Ks. Łukaszczyka 25.
ul. Bogdajna, Konopnickiej, Pole Wschodnie	Miejskie Gimnazjum Żefińskie, pl. Kopernika.	ul. Narożna, ul. św. Piotra	Szkoła 1, ul. Piotra 15.
ul. Poniatowskiego, Redena, Ks. Skargi	Hotel „Hrabia Reden“, ul. Katowicka 7.	ul. Kalusa, Król. Hucka, Sobieskiego	Restauracja Kaczmarskiego, ul. Król. Hucka 39.
ul. Chorzowska, Ks. Damrota, Gałęzki od początku do nr. 31, Górna, Katowicka od nr. 29 do końca, Podgórna, Góra Redena, Prezydenta Mościckiego.	Hotel „Hrabia Reden“, ul. Katowicka 7.	ul. Kościelna, ul. Szkolna	Restauracja Morcinka, ul. Szkolna 15.
ul. 3-go Maja od nr. 86 do końca, ul. Styczyńskiego od początku do nr. 37	Szkoła 12, ul. Katowicka.	Fabryka Azotów, pl. św. Jana, ul. Prez. Narutowicza, ul. Powstańców.	Restauracja Dembskiego, ul. Kościelna 39.
ul. Florjańska, ul. Hałupki, Kościelna, Krakusa, ul. Wąska	Szkoła 15, ul. 3-go Maja 82.	Dworzec Główny i Wąskotorowy, Dwór, ul. Dworcowa, kopalnia Hrabiny Laura wraz z Cegielnią i Kamieniołomem, ul. Kolejowa, Król. Jadwigi, Krótka, Wolności.	Restauracja Benkego, pl. św. Jana 30.
ul. Styczyńskiego od nr. 38 do końca ul. Wandy od początku do nr. 34	Restauracja w Rzeźni Miejskiej, ul. Krakusa 1.	Maciejkowice	Restauracja Michałika, ul. Król. Jadwigi 19.
ul. św. Józefa, Jonasa, Karola Miarki, Łagiewnicka, Mariacka od nr. 16 do końca, Niedurnego	Szkoła 13, ul. Styczyńskiego 30-32.	ul. 3-go Maja od nr. 1—27, ul. Górnicza od nr. 1—8, ul. Mickiewicza od 1—20, ul. Wolności od nr. 1 do 6	Szkoła 30 (kl. 1 i 2).
	Szkoła 8, ul. Łagiewnicka 18.	ul. 3-go Maja od nr. 28—56, ul. Kordeckiego nr. 11, 13, 15, 17, 18 do 24, ul. Szkolna od 1 do 8	Szkoła im. Staszica.
		ul. Górna od nr. 1 do 12, ul. Graniczna od nr. 1—6	Szkoła im. Staszica.
		ul. Polna od nr. 1—10, Średnia od nr. 1—70	Szkoła im. Staszica.

Prawdziwy Polak i dobry obywatel nie uchyli się od głosowania w dniu 8 września

Żywe zainteresowanie się wyborami na terenie Wielkich Katowic.

W sobotę, dnia 31 sierpnia br. odbyło się na sali p. Rychonia w Katowickiej Hałdzie zebranie przedwyborcze urządzone Stowarzyszeniem Obywatelskiego Komitetu Wyborczego na Katowice — Brynów. Salę zebrania wypełniło szalenie miejscowe obywatelstwo. O żywym zainteresowaniu się mejscego społeczeństwa nadchodzącymi wyborami świadczyły niemiłkające oklaski, które darzono poszczególnych mówców. żywej dyskusji, obecni dali wyraz, że miejsce w obywatelstwo stanie w dniu 8 bm. gremialnie przy urnach wyborczych celem spełnienia obowiązku obywatelskiego, zaś te jednostki, które uchyliły się od spełnienia swej powinności wobec Państwa będą się traktować jako dezertów, jako ludzi niegodnych miana obywateli.

Oprócz czterech kandydatów na posłów przemawiał w imieniu Obywatelskiego Komitetu Wyborczego na miasto i powiat Katowice p. Zagórski — obrady zaś prowadził p. Heynar Józef, jako przewodniczący miejscowego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Mniejszości w Województwie Śląskiem

wzywa swoich członków, by w dniu 8 września 1935 r. wszyscy spełnili swój obowiązek obywatelski, oddając swe głosy w tym dniu gremialnie na kandydatów do Sejmu R. P. i Sejmu Śląskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Mniejszości.

Zapowiedź wielkiej manifestacji przedwyborczej w Mysłowicach.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się zbiórka wszystkich organizacji, na placu przed dworcem, a to celem wzięcia gremialnego udziału w manifestacji przedwyborczej, którą urządzają miejscowe organizacje i związki.

Patriotyczna uchwała społeczeństwa bielszowickiego.

Dnia 29 ubm. o godz. 18,10 prezes koła p. Gutek zagał zebranie w liczbie 1200 uczestników, witając wszystkich obecnych oraz pp. kandydatów do Sejmu Warszawskiego i Śląskiego w osobach: pp. prof. Ligonia, gen. sekr. Kopia, prezesa Izby Przemysłowo-Handl. Łyszczyka, naczelnika gminy Olszowskiego, sekr. Bajdura i kier. szkoły Kuloka. Z władz powiatowych NChZP. witał prezesa p. Długiewicza. Programowe przemówienie wygłosił pp. kandydat. Wszystkie przemówienia, a zwłaszcza przemówienia pp. prof. Ligonia, red. Kopia i naczelnika gminy Olszowskiego były gorąco oklaskiwane i przyjęte z aplauzem. Uchwalono rezolucję, która wzywa wszystkich Polaków do głosowania, gdyż od udziału w wyborach wstrzymują się tylko osoby obce duchem państwowości polskiej.

Urzednicy gen. dyrektora Zakładów Hohenlohego i „Fulmenu“ — a wybory.

Wczoraj tj. 6 bm. odbyło się w Welnou zebranie przedwyborcze zwołane przez Radę Urzędniczą, na którym aktualny referat pt.: „Obowiązki i prawa wyborcze obywatela Rzeczypospolitej Polskiej“ wygłosił dr. Poźniak. Żywe zainteresowanie się, jak również przebieg zebrania, pozwala wnioskować, iż urzednicy wspomnianych instytucji wezmą gremialny udział w wyborach i spełnią swój obowiązek narodowy wobec Państwa w dniu 8 września. Zrzeczeniu urzednicy w „Związku Urzedników Polaków“ Zakładów Hohenlohego apelują przeto do niektórych członków zarządu tej organizacji, aby Związek wziął bardziej czynny udział w akcji wyborczej, gdyż pierwszym i zasadniczym punktem Statutu jest podtrzymywanie idei polskości na terenie naszego województwa, gdzie, wobec różnych machinacji mniejszości narodowych. Polacy muszą być zważy i jednolici w swych poczynaniach. Osłabienie tej siły w obecnej ważnej chwili jest wysoce karygod-

nem wobec interesów Państwa, jako całości.

Zebranie przedwyborcze Związku b. Marynarzy w Chorzowie.

We wtorek, 3 bm. odbyło się zebranie informacyjno-przedwyborcze Zw. b. Marynarzy pod przewodnictwem prezesa p. Węchy, który w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z nową ordynacją wyborczą. Wygłoszony obszerny referat wyborczy przyjęli zebrani z wielkim zainteresowaniem. W zakończeniu zebrania, postanowiono pójść do wyborów popierając na pierwszym miejscu kandydatury p. prezydenta Grzesika i p. dr. Nowaka.

Do sfederowanych byłych wojskowych.

Na wielkim zebraniu byłych kombatanów polskich, odbytem w Warszawie dnia 30 sierpnia 1935 r. w obecności wszystkich związków sfederowanych — uchwalono przez akklamację rezolucję następującej treści:

„Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 r. oparła się o Państwa na szerokich demokratycznych podstawach, a wypływająca z niej logicznie

Ordynacja Wyborcza usunęła zbędne pośrednictwo sztabów partji politycznych między obywatelami a ciałami ustawodawczymi t. j. Sejmem i Senatem. Wobec tego potępiamy tych, którzy wzywają do bojkotu wyborów i posłuszni podstawowym prawom Rzeczypospolitej

stanieśmy dnia 8 września br. przy urnach głosując wedle najlepszego naszego zrozumienia na tych, których w sumieniu naszym uznajemy za najodpowiedniejszych do piastowania godności poselskich.

Przypominamy, że nowa Ordynacja wyborcza zapewnia prawo głosowania do Sejmu wszystkim bez różnicy pci obywatelom Rzeczypospolitej, którzy ukończyli lat 24.

Stwierdzamy, że tendencyjnie szerzone przez szkodników wyborczych wieści, jakoby prawa wyborcze do Sejmu uległy jakimkolwiek ograniczeniom są świadomym fałszem.

Wzywamy więc wszystkich kolegów i obywateli Polski do wykorzystania prawa głosowania do Sejmu

wierząc, że głos tych, którzy najwięcej z siebie dali Ojczyźnie, znajdzie odzew w społeczeństwie.

Powyższą rezolucję podaje do wiadomości wszystkim związkom sfederowanym w całym kraju, wzywając do jak najściślejszego jej wykonania.

Prezes Zarządu Głównego Federacji PZO (—) dr. Roman Górecki
Gen. bryg. w rez.

Warszawa, dnia 31 sierpnia 1935 r.

Peowiaci w Imielinie dają dowód swego poczucia obywatelskiego.

Na zebraniu placówki Imielin Zw. Peowiaków dnia 4 bm. zagajonem przez kom. p. Pacwę wygłosił p. Pudłko odczyt na temat nowej ordynacji wyborczej oraz wyborów. Zebrani wysłuchali przemówienia z wielkim zainteresowaniem. W wyniku obrad wezwali mówcy zebranych do złożenia dowodu, że są godni miana Peowiaków i jako tacy winni wziąć czynny udział w akcji wyborczej, tak, by w dniu wyborów t. j. 8 września nikogo nie brakło przy urnach wyborczych.

Żywy ruch przedwyborczy w Tarnogórskim.

Ruch wyborczy w powiecie jest w pełnym toku. Codziennie odbywają się w miejscowościach imponujące wiece informacyjne, na których gromadzi się masowo obywatelstwo, danej miejscowości, przyrzekając w niedzielę dnia 8 bm. oddać bez wyjątku ważny głos.

(Dokończenie na stronie 8-mej).

Obywatelskie stanowisko powstańców w Kaletach.

W dniu 3 września br. odbyło się Zebranie Związku Powstańców Śl. grupa Kalety. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił prezes grupy p. Jasicki referat pt.: „Nowe ordynacja wyborcza i jej znaczenie”. Referent nawoływał do udziału w nadchodzących wyborach, w Związku z czem zapadła uchwała, że wszyscy członkowie wspomnianej organizacji w dniu 8 września staną zwarem i solidarnie, zabierając krewnych, znajomych i niechętnych do wyborów, aby wykonać, że chętnie wykonujemy pozosta- wiony nam przez Zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego testament, wybierając posłów do ciała ustawodawczego według konstytucji przez Niego podpisa- nej i na Jego wskazaniach opartej.

Zwarty front wyborczy kobiet polskich.

W dniu bm. w auli Śl. Zakładów Nauko- wych w Katowicach odbyło się w godz. 12-14 popołudniowych wielkie zebranie ko- biet, na którym omawiano sprawę obecnych wyborów. — Wyczerpujące i oświecające należycie stanowisko kobiet w wyborach — przemówienie, wygłosiła p. kuratorowa Kupczyńska, podkreślając konieczność zwarem, jednolitego frontu kobiecego — bez względu na przynależność organizacyj- na. Konstytucja Rzeczypospolitej uznała ko- biety za pełnoprawne obywatelki. Tę pełnię praw musi kobieta wykorzystać i stając karnie do wyborów, poprzeć kandydaturę tej — do której ma pełne zaufanie i która go- dnie będzie reprezentować świat kobiecy Śląska. Zebrane jednomyślnie uchwaliły re- zolucję, w której przyrzekają w pierwszym rzędzie jedyną poprzeć kandydaturę p. dr. Marii Kujawskiej.

Członkinie Tow. Polek — a wybory.

Wszystkie Koła Towarzystwa Polek w poszczególnych miejscowościach Śląska urządzają zebrania przedwyborcze. Każda członkini Tow. Polek jest tak uświadomo- na obywatelką Państwa polskiego — że ro- zumie swą powinność brania czynnego u- działu w wyborach — to też w dniu 7 wrze- śnia wraz z semi rodzinami i znajomymi po- spiesza spełnić swój obowiązek.

Kolejarze zapowiadają gremjalny udział w wyborach.

W związku z akcją wyborczą na terenie kolejowym podjęta przez zorganizowany w Katowicach w dniu 26 ub. m. Okręgowy Ko- mitet Wyborczy, w skład którego weszli przedstawiciele Organizacji Kolejowego Przystosowania Wojskowego i Rodziny Ko- lejowej, przeprowadzone zostały we wszy- stkich niegmał stacjach przedwyborcze ze- brania informacyjne. W zebraniach szczegó- łowo zostały omówione ordynacje wybor- cze, przyczem wszędzie podkreślano ob- wiązek wzięcia udziału w wyborach. We wszystkich wypadkach bez wyjątku, zebrani pracownicy kolejowi postanowili pójść gremjalnie do wyborów oraz uświadomić o tym obowiązkowi innych obywateli.

Do dnia 5 bm. odbyło się 34 zebrań a to w miejscowościach: Katowice-Ligota, Na- wy Bytom, Rybnik Stacja, Lubliniec, Pszczyna, Radzionków, Katowice Parow- zownia, Niedobczyce, Ruda Śl., Czerwio- ka, Katowice Eksp. Towarowa, Katowice- Bogucice, Katowice Warszt. Pomocnicze Hajduki, Tarnowskie Góry, Knurów, Żory, Brzezinka, Bielszowice, Wodzisław, Szar- lej, Orzesze, Kalety, Pawłowice Śl., Kosta- chna, Chebzie, Makoszowice, Katowice Sta- cja Rozrząd., Maciejkowice, Szopieniec, Ka- towice Wagonownia, Katowice Oddz. Ru- chu, Tychy oraz Piotrowice Warsztaty Wa- gonowe.

Polki Dębu pójda zwartą masą do urny wyborczej.

Przy szczerze napełnionej sali kina „De- bina“ w Dębie odbyło się dnia 5 bm. zebranie przedwyborcze miejscowego Towarzy- stwa Polek i rodziny rezerwistów. Na ze- branie przybył p. dr. Kocur prezydent m. Katowic, dr. Kujawska, p. kuratorowa Ku- pczyńska, Kłapowa i inni. Zebranie zagała przewodnicząca Ryborzowa, poczem odda- ła głos p. kuratorowej Kupczyńskiej. Mów- czyni w przeszło godzinnym referacie nakre- śliła zadanie i obowiązki, matki — Polki. W dalszych wywodach mówczyni bardzo szczegółowo objaśniła samą akcję wybor- czą. Następnie przemawiali pp. dr. Kujaw- ska, która w jednych słowach zwróciła się do kobiet aby ławą szły do urny wybo- rczej, oraz Prezydent Kocur. Ponadto w sło- wach pełnych zachęty przemówiła p. wiza- torowa Kłapowa o znaczeniu wyborów w. Ryborzowa dała wyraz nadziei, że ko- biety śląskie spełnią w 100 proc. swoje ob-owiązki na 8 września. Zebrane huraganem oklasków potwierdziły słowa p. Rybarzowej. Na zakończenie, przewodnicząca p. Rybo- rzowa prosiła członkinie aby z całym za- palem pracowały dla dobra Państwa i Na- rodu, dając przykład warchołom jak należy kochać Polskę i Naród.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego z terenu Województwa Śląskiego

Na zgromadzeniach okręgowych, odby- tych w myśl nowej ordynacji w dniu 11 sierpnia wybrano w poszczególnych okrę- gach śląskich następujących kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu Ślą- skiego.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu Katowice — Chorzów.

W Okręgu wyborczym Nr. 88 — Katowice — Chorzów, wybrało zgromadzenie okręgowe na- stępujących kandydatów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej:

1. Dr. Nowak Ignacy, lekarz z Chorzowa, lat 48.
2. Przykling Jan, emeryt, dozorca kopalni z Katowic, lat 52.
3. Dr. Nieć Kazimierz, notariusz z Katowic, lat 39.
4. Dr. Kujawska Maria, wiceprzew. Tow. Po- lek na Śląsku z Katowic.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu Katowice powiat.

W okręgu wyborczym Nr. 89 — Katowice powiat, wybrało zgromadzenie okręgowe nastę- pujących kandydatów na posłów do Sejmu Rze- czypospolitej:

1. Ligoń Stanisław, profesor i dyrektor Pol- skiego Radia z Katowic, lat 56.
2. Kopeć Tadeusz, dziennikarz z Katowic, lat 30.
3. Łyszczak Piotr, prezes Izby Rzemieślni- czej w Katowicach z Szopieniec, lat 58.
4. Grzelak Seweryn, sygnalista, członek ra- dy zakładowej kopalni „Kleofas“ z Katowic, lat 35.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu Świętochłowice — Tar- nowskie Góry — Lubliniec.

W okręgu wyborczym Nr. 90 — Świętochło- wice, Tarnowskie Góry, Lubliniec — wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandy- datów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej:

1. Wasik Edmund, b. wicedyrektor PKP, z Katowic, lat 52.
2. Pietrzak Jan, prezes Zw. Metalowców ZZZ z Chorzowa, lat 58.
3. Zejer Jan, dyrektor biur Wyd. Powiat. z Tarn. Gór, lat 45.
4. Skop Franciszek, rolnik z Sadowa, pow. Lubliniec, lat 44.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu Rybnik — Pszczyna.

W okręgu wyborczym Nr. 91 — Rybnik — Pszczyna — wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej:

1. Piechaczek Ludwik, kupiec z Rybnika, lat 46.
2. Koj Jan, burmistrz z Mikołowa, lat 47.
3. Pisarek Józef, rolnik z Pawłowic, lat 53.
4. Bałdyk Bonifacy, aptekarz z Żor, lat 56.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu Bielsko — Biała — Cieszyn.

W okręgu wyborczym Nr. 92 — Bielsko, Bia- ła, Cieszyn — wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej:

1. Dr. Zakrocki Ludwik, notariusz z Białej lat 41.
2. Dr. Habicht Ernest, ziemianin z Grodzka lat 61.
3. Gruszka Józef, rolnik z Jasienicy, lat 45.
4. Halfar Rudolf, wiceburmistrz m. Cieszyna, lat 51.
5. Płonka Józef, rolnik ze Zbytkowa, lat 45.
6. Matusiak Klemens, emeryt, insp. szkolny z Bielska, lat 54.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Katowice.

W okręgu wyborczym Nr. 1 — Katowice

wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Dr. Kocur Adam, prezydent miasta z Ka- towic, lat 41.
2. Dr. Dąbrowski Włodzimierz, notariusz z Katowic, lat 43.
3. Jesionek Wiktor, mistrz piekarski z Kato- wic, lat 56.
4. Maciejewski Ludwik, prezes Unji Pracown. Umysł. z Katowic, lat 45.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Kochłowice.

W okręgu wyborczym Nr. 2 — Kochłowice wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Kot Alojzy, sekretarz gł. zarządu ZZZ, z Katowic, lat 54.
2. Olszowski Antoni, naczelnik gminy z Biel- szowic, lat 42.
3. Bajdur Stanisław, sekretarz związkowy ZZZ z Katowic, lat 30.
4. Kulok Józef, kierownik szkoły z Bielszo- wic, lat 43.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Siemianowice Śląskie.

W okręgu wyborczym Nr. 3 — Siemianowice Śl. wybrało zgromadzenie okręgowe nastę- pujących kandydatów na posłów do Sejmu Śl- skiego:

1. Gajdzik Karol, naczelnik gminy z Przelajki lat 52.
2. Kowalczyk Tomasz, dyrektor Tow. Ubezp. „Vesta“ z Katowic, lat 56.
3. Rogacki Feliks, prezes Zw. Metalowców z Welnowa, lat 48.
4. Dr. Kujawska Maria, lekarka z Katowic.
5. Dr. Karczewski Tadeusz, burmistrz My- słowic, lat 38.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Chorzów.

W okręgu wyborczym Nr. 4 — Chorzów wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Grzesik Karol, burmistrz m. Chorzowa z Wik Hajduk, lat 45.
2. Sikora Paweł, inżynier górniczy z Chorzo- wa II, lat 38.
3. Kubik Paweł, sekr. Zw. Metalowców ZZZ z Świętochłowic, lat 34.
4. Zawisza Klemens, urzędnik Państw. Fabr. Zw. Azot, z Chorzowa, lat 40.
5. Michalczyk Piotr, kupiec z Chorzowa, lat 48.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Tarnowskie Góry.

W okręgu wyborczym Nr. 5 — Tarnowskie Góry — wybrało zgromadzenie okręgowe z po- mędzy 12-tu zgłoszonych kandydatów na po- słów do Sejmu Śląskiego:

1. Golaś Paweł, kupiec z Lublińca, lat 50.
2. Gajdas Emil, aptekarz z Radzionkowa, lat 55.
3. Franiel Augustyn, rolnik z Radzionkowa, lat 52.
4. Syska Józef, dyrektor Państw. Seminar- jam z Tarn. Gór, lat 45.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Świętochłowice.

W okręgu wyborczym Nr. 6 — Świętochło- wice wybrało zgromadzenie okręgowe nastę- pujących kandydatów na posłów do Sejmu Śl- skiego:

1. Przybyła Jan, naczelnik gminy Chropa- czowa, lat 50.
2. Kapuściński Stefan, prezes Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem. Handlu i Biurowości ZZZ w Polsce, z Katowic, lat 39.
3. Król Franciszek, sekretarz Zw. Gór. ZZZ z Katowic, lat 47.
4. Śladek Teofil, górnik z Świętochłowic lat 59.
5. Trojok Józef, urzędnik gminy Chropaczów lat 45.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Szarlej — Wielkie Piekary.

W okręgu wyborczym Nr. 7 — Szarlej — Wielkie Piekary — wybrało zgromadzenie o- kręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Płonka Bartłomiej, naczelnik gminy Szarlej Wielkie Piekary, lat 38.
2. Urbańczyk Franciszek, sekretarz Związku Górników ZZZ, z Katowic, lat 57.
3. Mgr. Paszkowski Jerzy, naczelnik gminy z Rudy, lat 38 (zrezygnował).
4. Sieja Józef, naczelnik gminy z Wielkiej Dąbrówki, lat 56.
5. Inż. Skrzyński Kazimierz z Rudy, lat 40.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Rybnik.

W okręgu wyborczym Nr. 8 — Rybnik wy- brało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Kolonko Piotr, sekretarz Zw. Gór. ZZZ, z Rybnika, lat 54.
2. Dziuba Jan, naczelnik okręgu z Jedłownika lat 55.
3. Herok Wincenty, rolnik z Jankowic, lat 55.
4. Dola Wilhelm, sekretarz miejski z Rybni- ka, lat 39.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Wodzisław.

W okręgu wyborczym Nr. 9 — Wodzisław — wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Prokop Wilhelm, drogerzysta z Wodzisła- wia, lat 37.
2. Smółka Leon, naczelnik gminy z Belsznicy, lat 40.
3. Zajac Juliusz, robotnik z Pogrzebienia lat 38.
4. Michalski Józef, drogerzysta z Wodzisła- wia, lat 46.
5. Burzykowa Walerja, mężatka z Czuchowa, lat 47.
6. Segeth Alojzy, naczelnik gminy z Lubomi, lat 37 — zrezygnował.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Pszczyna.

W okręgu wyborczym Nr. 10 — Pszczyna, wybrało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Grajcarek Adolf, rolnik z Cwiklic, lat 49.
2. Dr. Przybyła Wiktor, burmistrz z Bielska, lat 40.
3. Godziek Paweł, rolnik ze Suszcy, lat 48.
4. Płonka Józef, rolnik ze Zbytkowa, lat 45.
5. Borgiel Franciszek, górnik z Czechowic, lat 45.
6. Piecha Wiktor, przemysłowiec z Pszczyny, lat 39.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Mikołów.

W okręgu wyborczym Nr. 11 Mikołów wy- brało zgromadzenie okręgowe następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego: z pomiędzy 13-tu zgłoszonych kandydatów:

1. Koj Jan, burmistrz z Mikołowa, lat 47.
2. Gamża Ludwik, kierownik szkoły z Go- lawca, lat 32.
3. Fesser Franciszek, górnik z Piotrowic, lat 50.
4. Sedlaczek Stanisław, asesor kolejowy i naczelnik gminy Mokre, lat 49.

Kandydaci na posłów do Sejmu Śląskiego w okręgu Cieszyn.

W okręgu wyborczym Nr. 12 — Cieszyn — zgromadzenie okręgowe wybrało następujących kandydatów na posłów do Sejmu Śląskiego:

1. Palarczyk Karol, rolnik z Golezowa, lat 55.
2. Dr. Kotas Jan, notariusz z Cieszyna lat 56.
3. Wadoń Jan, wicedyrektor Ubezpieczeń Społecznej z Bielska, lat 47.
4. Halama Rudolf, urzędnik prywatny z Cie- szyna, lat 35.
5. Satora Wiktor, kowal z Cieszyna, lat 54.

Żywa akcja przedwyborcza na terenie Chorzowa.

Dnia 4 bm. odbyło się w lokalu Słodczy- ka w Chorzowie zgromadzenie przedwybo- rcze przy udziale około 250 osób. Zgroma- dzenie zagał p. Kozłowski poczem wygło- sił prezydent Grzesik dłuższe przemówie- nie. Z kolei przemawiała dr. Kujawska, inż. Sikora, sekr. Kubik, Zawisza a w końcu pro- fesor Kołodziejczyk. Zebrani uchwalił wzięć gremjalnie udział w wyborach.

Dnia 4 bm. odbyło się zebranie Wolne- go Cechu Rzeźników i Wędliniarzy przy u- działzie przedstawicieli Bractwa Czeladni- ków Rzeźnickich w ogólnej liczbie 100 o- osób. Zebranie zagał cechmistrz Wiecha Ka- rol z Chorzowa II apelując do zebranych, że obowiązkiem każdego obywatela jest wzię- cie udziału w wyborach.

Dnia 4 bm. odbyło się w Katolickim Do- mu Związkowym przy ul. Puderskiej zebra- nie Stow. Polek w ogólnej liczbie około 300.

Zebraniu przewodniczyła p. Doleżykowska z Chorzowa I. Na zebraniu tym omawiano sprawy wyborów do Sejmu Śląskiego Warszawskiego. Następnie dr. Kujawska wygłosiła referat na temat wyborów do Sejmu Śl. i Warsz.

Dnia 5 bm. odbyło się w Chorzowie II w lokalu Miszudy zebranie przedwyborcze w którym wzięło udział około 500 osób. Ze- branie zagał dr. Gondzik, który wyjaśnił za- sady nowej ordynacji i apelował aby wszy- scy w dniu 8 września udali się do urny wy- borczej. Z kolei prez. Grzesik wygłosił prze- mówienie, wskazując na ważność wykona- nia swego obowiązku obywatelskiego. Da- lej przemawiali inż. Sikora, Kubik, Zawisza dr. Kujawska i dr. Nieć. Po przemówieniach zebrani uchwaliłi jaknajliczniej wzięć udział w wyborach.

Dnia 4 bm. w lokalu Goeringa odbyło się zgromadzenie wyborcze, w którym wzię- ło udział około 200 osób. Zgromadzenie zagał

b. naczelnik gmin Józef Nowak, który ape- lował do zebranych, aby nie słuchali róż- nych agitatorów którzy namawiają oby- watele do abstynencji wyborczej, a czynią to dlatego, że nowa ordynacja odsunęła ich od koryta.

W dniu 8 bm. wszyscy obywatele Na- wych Hajduk winni wziąć udział w wybo- rach. Następnie przemawiali prez. m. Grzesik inż. Sikora, Zawisza, Kubik i dr. Kujawska. Zebrali z wielką uwagą wysłu- chali przemówień kandydatów na posłów. Na sali panowała jednomyślna śc wzięcia u- działu w wyborach.

Nastroj na zebraniach panował podnio- sty, społeczeństwo odnosi się przychylnie i na zebraniach na każdym kroku daje wyraz, że gremjalnie weźmie udział w wyborach. W szczególności cieszy się wśród społe- czeństwa chorzowskiego kandydatura p. prezydenta Grzesika, na którego głos odda- dzą gremjalnie mieszkańcy m. Chorzowa.

Wiadomości bieżące.

Sobota

7

września

Dziś: Reginy p.
Jutro Narodzenie NMP.
Wschód słońca: 5,07
Zachód słońca: 18,16.

(—) Zakaz sprzedaży alkoholu.

Rozporządzeniem Dyrektora Policji w Katowicach z dnia 4 września 1935 r. została zakazana sprzedaż oraz podawanie napojów alkoholowych od dnia 7, godz. 12 do 9 września 1935 r. godz. 12. Niewolno przeto w tym czasie ani sprzedawać ani też podawać napojów wysokoprocentowych zawierających więcej niż 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), w lokalach oraz miejscach publicznych.

(—) Dyżur lekarski.

z ramienia Ogólna - Miejskowej Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę dnia 8 bm. pełnią pp.: dr. Neukirch Katowice, ul. 3-go Maja 33, dr. Konieczny Katowice, ul. św. Jana nr. 1.

(—) Kiedy policjant ma prawo strzelać?

Komendant główny P. P. wydał nowe zarządzenie o stosowaniu strzału ostrzegawczego. Komendant główny wyjaśnił, że użycie broni poprzedzać ma jednorazowe doniesienie wezwania: „Stój! Policja!”. Przy zetknięciu z niebezpiecznymi przestępcami wezwania te brzmieć powinno. „Rece do góry!” Gdy wezwania te nie odnoszą skutku, policjant ma prawo użycia broni. Strzał ostrzegawczy w powietrze może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy ze względu na odległość lub kierunek wiatru wezwania jest niemożliwe. W wypadkach, w których krótka zwłoka grozi niebezpieczeństwem policjantowi, lub osobie trzeciej, albo może udaremnić pościg, czy też spowodować klęskę żywiołową, policjant ma prawo użycia broni bez wezwania i bez strzału ostrzegawczego.

(—) Wydawanie żywności bezrobotnym.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na miasto Katowice donosi, że wydawanie naturalij za miesiąc wrzesień 1935 r. odbywać się będzie w następujących dniach: 9 bezrobotni umysłowi dzien. I, II, III, IV, 17 na literę M — R dzien. I i II, 19 na literę M — R dzien. III i IV, 20 na literę S — Z dzien. III i IV, 23 na literę S — Z dzien. III i IV, 24 9. wydawanie dodatkowe.

II. Wypłata zapomóg komitetowych za miesiąc wrzesień 1935 r. dnia 26. 9. bezrobotni fizyczni na lit. A — G od godz. 10, na lit. H — L od godz. 10—12, dnia 27 9. na lit. M — R od godz. 8—10, na lit. S — Z od godz. 10—12. Wypłaty odbędą się dla dzielnic I i II w ratuszu dz. II, dla dz. III i IV w ratuszu dz. III. Dnia 28. 9. bezrobotni umysłowi od godz. 9—10 w ratuszu dz. I.

Uwaga: Wypłata zapomóg komitetowych dotyczy tylko tych bezrobotnych, którzy udowodnią odpracowanie zapomóg do miesiąca września br. włącznie.

Reklamacje odbędą się od dnia 26—28 września 1935 r. Wydawanie kart obiadowych dla kawalerów pobierających zasiłki komitetowe na stapi w dniach 20 9. — 1 10. 1935 r.

(—) Zbiórka uliczna na rzecz budowy stadionu „Zadole”.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży nabyły na własność bardzo uroczyste zakątek, leżący opodal klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku zwany „Zadole”. Tam wymienione stowarzyszenia urządzają wielki stadion. Oprócz dwóch boisk do gry w piłkę projektowana jest pływalnia, strzelnica, bieżnia, korty tenisowe i wielkie podium do odegrzania teatru pod gołym niebem, a już na wykończeniu jest dom związkowy. Urządzenie tego wszystkiego wymaga dużego nakładu finansowego. Celem przyjęcia finansowo z pomocą, Żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej urządziła na przyszłą niedzielę zbiórkę uliczną po wszystkich miastach i wioskach diecezji katowickiej.

(—) Na sierociniec.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Katowicach złożyło zł 50 do kasy sierocinca im. dr. Mielęckiego zamiast na trumnę sp. dr. Bogusława Parczewskiego, współzałożyciela i b. długoletniego prezesa Towarzystwa. Pogrzeb sp. dr. Bogusława Parczewskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby, Katowice, ul. Teatralna 12. Zarząd Polsk. Tow. Tatrzańskiego prosi swych Członków o liczny udział w pogrzebie.

(—) Dziwy na wybrzeżu.

Kiedy na Śląsku i w całej południowo-zachodniej polaci kraju jest zimno, deszcz, sycze albo leje, kiedy dmie przenikliwy wiatr — na północy, na naszym wybrzeżu panuje cudowna, słoneczna pogoda. Braw wrześniowi, wbrew aurze wczesno-jesiennej w Gdyni i na Helu jest jak w lecie. Słońce grzeje, przeczytany horyzont odsłania najdalsze pole widzenia, a brzegiem zatoki „kwitną” meduzy. W związku z tem ostatnio wzmógł się wybitny na wybrzeżu ruch turystyczny i letniskowy.

(—) Wyjazd dziewcząt do Sanatorium m. Katowic w Jastrzębiu - Zdroju.

W poniedziałek 9 bm. wyjeżdża transport dziewcząt do sanatorium miasta Katowic w Jastrzębiu - Zdroju. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez Miejski Urząd Opieki Społecznej do wysłania, winni ze swymi dziećmi stawić się w tym dniu o godz. 11 rano na dworcu w Katowicach w hali dawnej IV. klasy.

Wyratowani oszuści powiększają zameł wśród udziałowców Banku Ludowego w Pszczynie

Ujawniona przed niedawnym czasem fatalna gospodarka zarządu Banku Ludowego w Pszczynie, wywołała istną panikę w sferze udziałowców. Zameł, jaki wtedy powstał, zwrócił na bank uwagę oszustów i kombinatorów, łowców zysków w mętnej wodzie. Należało do nich również Stanisław Nitschke z Mikołowa oraz niejaki Liersch z Katowic. Pierwszy, wykorzystując niejasną sytuację, wydał ulotkę nawołującą udziałowców Banku Ludowego w Pszczynie do wycofania wkładek. Ulotka ta została skonfiskowana. Nitschke nie dał jednak za wygraną i spróbował z inną beczką: zwołał więc udziałowców w Pszczynie i wezwał ich do wydania mu książeczek oszczędnościowych, twierdząc, że z polecenia wierzycieli będzie się upominał o wypłatę oszczędności przez Bank Ludowy. Równocześnie na związane z tem koszta manipulacyjne kazał sobie wypłacić 300 zł. dając w formie zabezpieczenia bezwartościowe we-

ksle. W taki sprytny sposób skłonił Nitschke wierzycieli Banku Ludowego do sporządzenia cesji swych pretensyj na jego nazwisko. Tu wystąpił na widownię znany oszust Liersch, który skolei oszukał Nitschkego; zdołał go mianowicie namówić do oddania mu cesji, którą następnie spieniężył osobom trzecim za gotówkę. W ten sposób podobno poszkodowani zostali wierzyciele Banku Ludowego w Pszczynie na 12 000 złotych.

Kiedy afera nabrała rozgłosu, wpłynęło na Nitschkego i Lierscha doniesienie do prokuratora, który prowadzi dochodzenia.

Dziwna rzecz tylko, to ta bezgraniczna naiwność ludzi, oddających ciężko zdobyte pieniądze w ręce oszustów.

Awans nadkom. Bulińskiego

zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego w Katowicach, p. nadkom. Wiktora Bulińskiego, spotkało zaszczytne i zasłużone wyróżnienie w uznaniu zasług położonych w czasie służby. — Nadkomisarz Buliński został powołany do Warszawy na stanowisko kierownika inspekcji centrali służby śledczej przy Głównym Komendzie P. P.

Nadkom. Buliński pełnił służbę na Śląsku przez 12 lat, brał czynny udział w organizowaniu policji województwa śląskiego

i cieszył się opinią jednego z najlepszych oficerów policji śląskiej. Osobiste walory nadkom. Bulińskiego zyskają mu rychło uznanie na nowym posterunku.

Inwestycje w hucie „Piłsudski”

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie dyrekcja huty „Piłsudski” przystępuje do budowy nowych pieców t. zw. „względnych” na jednej z walcowni. Koszt nowej inwestycji wyniesie około 400.000 zł.

300.000 złotych na budowę domów mieszkalnych

Magistrat Katowic zwalcza nędzę mieszkaniową.

Katowice, 7 września.

Dnia 5-go bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej Magistratu w Katowicach posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym znalazło się wiele spraw inwestycyjnych, m. in. zatwier-

dzone plany zabudowania Brynowa, rozbudowy ulic, sprzedaż gruntów, kanalizacje ulic południowych i uchwalono zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w kwocie 300.000 zł na budowę domów mieszkalnych.

„Między ustami a brzegiem puharu”

Chorzów, 7 września.

Wilhelm Kowalik ma narzeczoną Helenę Chrapkównę, a właściwie Helena Chrapkówna ma narzeczonego Wilhelma Kowalika i trzyma go bardzo krótko. Jak się zatem stało, że Kowalik mimo to naraził się narzeczonej i skłonił ją do podejrzeń, że jej nie dochowuje wierności — nie nasza rzecz. Dość, że w czwartek wieczorem, Chrapkówna utrwaliła swe podejrzenia i gotowała rozprawę.

Młodzi udali się na Górę Redena w Chorzowie, gdzie zdradzona wyłożyła Kowalikowi w sposób gwałtowny swe zapatr-

wania na sprawę wierności męskiej. Kiedy dotknięty oskarżeniem p. Wilhelm, ośmielił się, w delikatnej reszta formie, zaoponować — p. Helena posłużyła się tak przekonującymi argumentami, że Kowalik przy szedł do siebie dopiero w szpitalu, gdzie leży w plastrach i bandażach.

Ponieważ takie formy dopominania się o dochowanie wierności narzeczeńskiej nazywają się „ciężkim uszkodzeniem ciała”, p. Chrapkówna podpisała odpowiedni protokół policyjny.

Czy ta przygoda zachęci p. Kowalika do popełnienia małżeństwa?

Fatalny wypadek w Żorach

W ub. czwartek wieczorem na ul. Mikołowskiej w Żorach nastąpiło katastrofalne zdarzenie samochodu ciężarowego z rowerzystą.

Samochód L. Pieczki z Rybnika, kierowany przez szofera Wilhelma Wojaczka wpadł na nieostrożnie jadącego żołnierza z 21 Dyw. Piechoty Górskiej z Cieszyna, sz. Krzyżowskiego. Żołnierz dostał się

pod koła przez własną nieostrożność, bowiem w ostatniej chwili chciał zmienić kierunek jazdy; Krzyżowski doznał złamania obojczyka i naruszenia kręgosłupa, tak, że w stanie bardzo poważnym przewieziono go do szpitala w Żorach.

Na miejsce wypadku zjechała policja i żandarmerja wojskowa, by przeprowadzić dochodzenia.

(—) Wylosowane bony inwestycyjne.

5 września wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami 6481, 8704, 14253, 26552, 29044, 31990, 37164, we wszystkich 10-ciu serjach. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

(—) Aukcja skór.

Związek Cechów Rzeźnicko-Wędl. oddział Syndykat Skór urządził w środę dnia 11 września br. o godz. 10 przedpołudniem w sali hotelu „Europejski” w Katowicach, ul. Marjańska 74-tą aukcję skór, pochodzących z poszczególnych Spółdzielni Rzeźników Woj. Śl. Na aukcji wystawionych będzie 2.000 sztuk skór bydlęcych, 2.000 sztuk skór cielęcych oraz mniejsza ilość skór skopowych i żarłoków.

(—) Zakończenie ćwiczebnych lotów gołębi pocztowych.

I. Grupa Lotowa Gołębi Pocztowych w Katowicach zakończyła z dniem 25 c. br. tegoroczne ćwiczenia gołębi pocztowych, wysyłając

młódki na odległość 175 km. Przy pięknej pogodzie wypuszczono o godz. 6 przeszło 400 gołębi. Pierwszy gołąb przyleciał o godz. 8.44 osiągając 1067 m na minutę. Poprzednio wypuszczono młódki z odległości 135 i 115 km. Pogoda tymrazem nie dopisała, tak, że odlot gołębi z odległości 135 km. przesunięto o jeden dzień. Pomimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych w dniu lotu gołębi z odległości 115 km. wynik był bardzo dobry a straty minimalne.

(—) Włamanie.

W nocy z 3 na 4 bm. po oderwaniu klódek od krat, zabezpieczających drzwi, dostali się nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Anszela Godschera w Katowicach, przy ul. J. Ligonia 10, skradli większą ilość towaru kolonjalnego, oraz papierosów.

(—) Okradli w dzień.

W ub. czwartek pomiędzy godz. 8 a 18, w czasie nieobecności Małgorzaty Niemiec, zam. w Katowicach-Ligocie, ul. Ligocka 163 — dostał się nieznany sprawca do mieszkania i skradł 250 zł gotówki, oraz garderobę.

Z Katowickiego

(K) Idąc do pracy, padł ofiarą harców motocyklowych.

Na ul. Szkolnej w Janowie motocyklista Piotr Sauer, zam. w Janowie, ul. Wolności 10, najechał z tyłu na udającego się do pracy Wilhelma Paponia, lat 52, zam. w Janowie, wskutek czego Papon, upadając na bruk, doznał poważnego okaleczenia głowy i w groźnym stanie został odwieziony do Szpitala Sp. Brackiej w Mysłowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(K) Nieostrożny i tchórzliwy rowerzysta.

Alfred Gliszka, zam. w Pawłowie, przy ul. Głównej 32 — doniósł policji, że dnia 3 bm. na ul. Głównej w Pawłowie, został najechany jego 6-letni syn Henryk przez dotychczas nieznanego rowerzystę. Chłopczyk doznał złamania prawego przedudzia i odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(K) Jeszcze jeden wypadek.

Jan Beczała, zam. w Podlesiu doniósł policji, że dnia 5 bm. w czasie, kiedy jechał rowerem na ul. Krakowskiej w Mysłowicach, został najechany z tyłu przez autobus Kl. 71448. Beczała upadając na bruk, doznał okaleczenia prawej nogi, oraz uszkodzenia roweru, przezco poniósł szkodę około 160 zł.

Z Mysłowic

(M) Zebranie Komitetu Budowy bloków.

W nadchodzący poniedziałek w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie Komitetu Budowy Bloków Mieszkalnych, na którym zapadnie decyzja przydziału robót. Wstępne roboty kanalizacyjne i ziemne pod budowę bloku mieszkalnego przy ul. Rymera, zostały już rozpoczęte. Dalsze roboty rozpoczną się począwszy od 15 bm.

(M) Zamykanie gołębników.

Magistrat m. Mysłowic podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy o policji polnej i leśnej z 1880 r., zarządza się zamykanie gołębi w czasie zasiewów od 16 9. do 20 9. rb. Winni przekroczenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności po myśli obowiązujących przepisów karnych.

(M) Zamykanie kolejowy na stadionie.

Swego czasu istniał projekt utworzenia przystanku kolejowego przy stadionie, który jednak nie został zrealizowany. Obecnie projekt ten ma być wprowadzony w czyn i w dniach najbliższych rozpocznie się budowa przystanku kolejowego przy stadionie.

